

dwumiesięcznik
funeralny

ISSN 1427-8456

Rok I Nr 1-2 (1-2)
Styczeń/Luty 2000 r.

MIEMENTO


• cmentarze • usługi pogrzebowe • akcesoria • technika •

**Komunalny Cmentarz Południowy
w Warszawie
- najnowocześniejsza nekropolia
w Polsce**

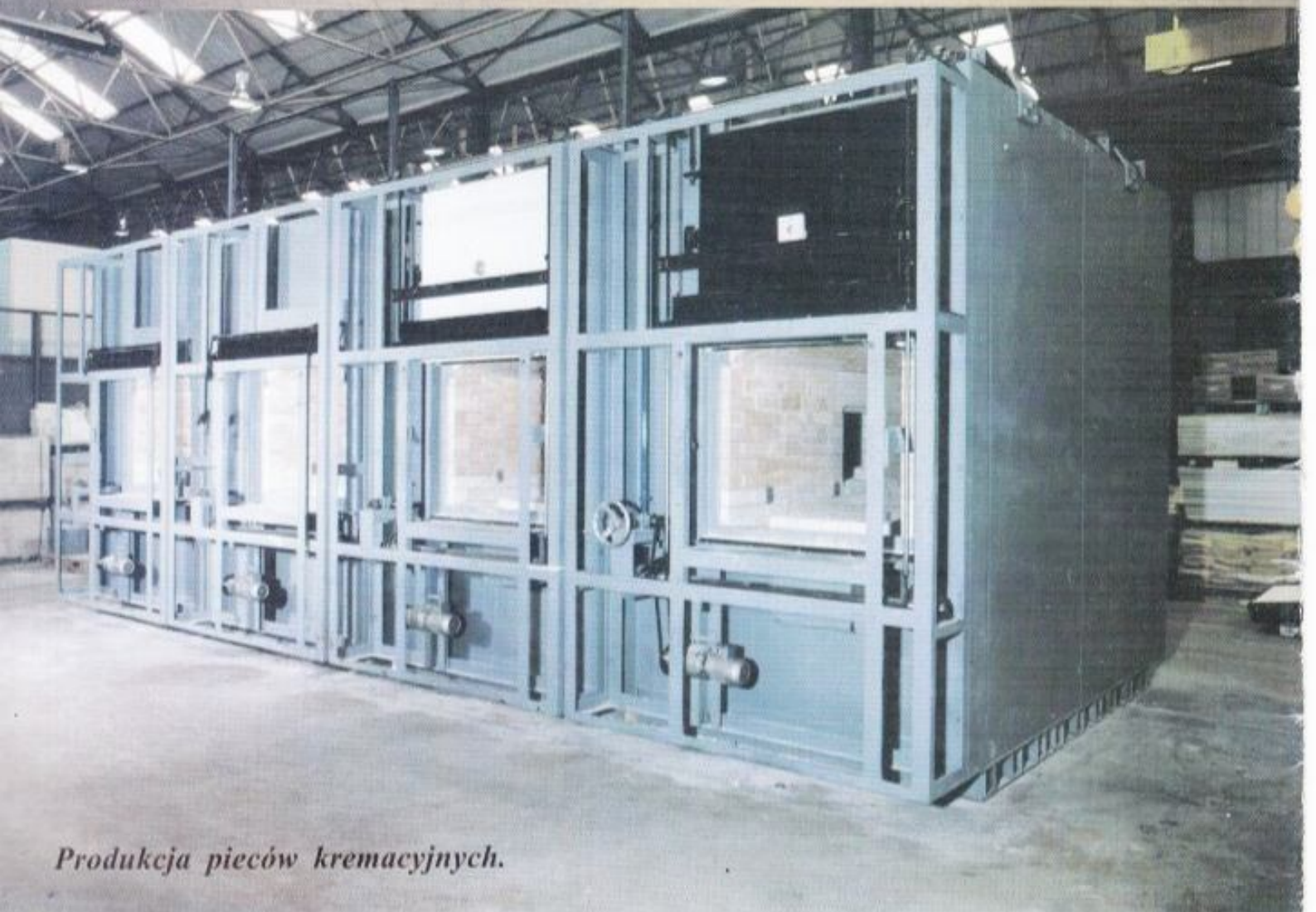
- *O piecach i technice kremacji
- mówi R. Chamberlain
z EVANS TABO UNIVERSAL*
- *Targi pogrzebowe w Paryżu*
- *Nowe karawany*



EVANS
TABO
UNIVERSAL



W zależności od potrzeb klienta, EVANS TABO UNOVERSAL oferuje zróżnicowane rozwiązania wprowadzania trumny do pieca kremacyjnego. Na zdjęciu: wjazd trumny przy użyciu zdalnie sterowanego wózka.



Produkcja pieców kremacyjnych.

SZEROKA OFERTA NAJNOWOCZESNIEJSZYCH PIECÓW KREMACYJNYCH

**EVANS
TABO
UNIVERSAL**

EVANS TABO UNIVERSAL jest firmą o czterdziestoletniej tradycji w dziedzinie inżynierii spalania. Jej urządzenia znane są na całym świecie z najwyższej jakości, solidnej konstrukcji, nowoczesności rozwiązań, niezawodności a jednocześnie prostoty obsługi. Piece kremacyjne EVANS TABO UNIVERSAL gwarantują zachowanie wszelkich - nawet najostrzejszych - norm ochrony środowiska. Mogą być z łatwością obsługiwane przez pracowników krematorium, odpowiednio przeszkolonych przez producenta w miejscu instalacji.

Technologia stosowana przez EVANS TABO UNIVERSAL umożliwia instalację jednego lub kilku pieców, wyprodukowanych uprzednio w fabryce lub składanych i instalowanych na miejscu. Każdy piec pozwala na wykonanie kilku tysięcy kremacji rocznie oraz do 20. kremacji jednym ciągiem bez przegrzewania pieca. Sprzęt ten może osiągnąć średni czas jednej kremacji równy ok. 60 minutom.

Każda instalacja zawiera wmontowany w piec rozdrabniacz szczątków (rodzaj młynka) z wyciągiem pyłów, jak również urządzenie do automatycznego wprowadzania, zapewniające wjazd trumny w czasie krótszym niż 20 sekund.

Każdy piec posiada urządzenia pomiarowe do ciągłego monitorowania zawartości tlenu oraz zapobiegające pojawianiu się w spalinach dymu. Jest on wyposażony również w sondy termiczne, pozwalające mierzyć temperaturę w komorze paleniskowej głównej i w komorze dopalania. Układ ten zapewnia utrzymanie optymalnych warunków kremacji i gwarantuje emisję spalin na śladowym, nieszkodliwym dla środowiska poziomie. Zawiera on także przyrządy, wskazujące w sposób nieprzerwany, rejestrujące i wykonujące wydruki, dotyczące poziomu tlenu, śladów dymu, temperatur w komorze paleniskowej głównej i w komorze dopalania.

Każdy piec kontrolowany jest automatycznie przez programowalny mikrokomputer, zapewniający utrzymanie optymalnych warunków - określonych przez obowiązujące przepisy - oraz uzyskanie minimalnych czasów kremacji. Możliwe jest przy tym natychmiastowe przejście ze sterowania automatycznego do sterowania ręcznego i odwrotnie, jeśli zachodzi taka konieczność. Zastosowanie komputerowego sterownika programowalnego pozwala również na automatyczne podgrzewanie pieca (np. rano przed przybyciem obsługi).



Wyłączny dystrybutor w Polsce:
Cezary Świtkowski
HYGECO - SANEXIM
05-092 ŁOMIANKI k. Warszawy
ul. Kwiatowa 14
tel./ fax (0-22) 751-37-44
e-mail: info@hygeco.com.pl





OFERUJEMY:
KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE CMENTARZY,
DOMÓW POGRZEBOWYCH, MIEJSKICH PRZECHOWALNI
W CHŁODNIE I SPRZĘT PROSEKTORYJNY
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

HYGECO Polska Sp. z o.o.
05-092 ŁOMIANKI k. Warszawy
ul. Kwiatowa 14
tel./fax (0-22) 751-37-44
tel. (0-22) 751-08-15
e-mail: info@hygeco.com.pl



Komory chłodnicze wielostanowiskowe



*Komora chłodnicza
dwustanowiskowa*



*Miejska chłodnia na Cmentarzu Komunalnym Południowym
w Warszawie: stelaże do przechowywania trumien
i wózki - podnośniki*

Co dwa miesiące nowe informacje i oferty

Wznawiamy wydawanie „Memento”

Zgodnie z obietnicą, daną naszym Prenumeratom przed rokiem, wznowiamy wydawanie magazynu pogrzebowo - cmentarnego „Memento”. Przez miniony rok otrzymywaliśmy wiele telefonów od Państwa, zachęcających nas do jak najszybszego wznowienia magazynu. Dzisiaj pojawiła się taka możliwość, będąca również efektem rozwoju przedsiębiorstw, instytucji i organizacji w sektorze, a także rosnącego zainteresowania nim władz samorządowych i państwowych. Obecne „Memento” ma już innego wydawcę i inny cykl ukazywania się - dwumiesięczny zamiast miesięcznego. W tym roku zatem ukazuje się sześć numerów naszego czasopisma. Uważamy, że taka częstotliwość odpowiada na razie bardziej rytmowi zmian i wydarzeń oraz pojawiania się nowych ofert w branży.

Tylko ten numer, który właśnie Państwo otrzymaliście, jest gratisowy. Kolejne numery - począwszy od najbliższego - będą już płatne. Białki opłaty zamieszczamy na stronach: 17 i 18. Dwumiesięcznik tańszy będzie w prenumeracie (25 zł za egzemplarz), droższy - kupowany poza

abonamentem (30 zł). „Memento” można zamówić tylko na rok, natomiast każde zamówienie, obejmujące mniej niż 5 numerów, będziemy traktować jako zakup poza prenumeratą, licząc 30 zł za egzemplarz.

Kolejne numery pisma dotrą do abonentów w następujących terminach:

numer 2 (marzec/ kwiecień) - w kwietniu;

numer 3 (maj/ czerwiec) - w czerwcu;

numer 4 (lipiec/ sierpień) - w sierpniu;

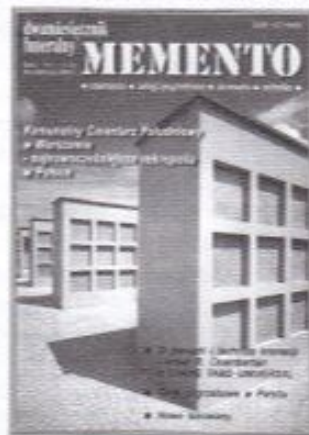
numer 5 (wrzesień/ październik)

- w październiku;

numer 6 (listopad/ grudzień) - w grudniu 2000 r.

Szata graficzna, objętość i zawartość każdego numeru będą w decydującym stopniu zależały od ilości Prenumeratorów pisma i Reklamodawców - im będzie ich więcej, tym „Memento” będzie bardziej atrakcyjne graficznie i ciekawsze, bardziej przydatne w pracy wszystkim zarządcom nekropolii i przedsiębiorcom pogrzebowym oraz pomocne w budowaniu ich prestiżu społecznego i rozwoju kultury pogrzebu w Polsce.

Wszelkie informacje o naszym piśmie możecie Państwo otrzymać pod adresem: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy, 01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 834-84-60, tel./ fax (0-22) 826-87-60.



Statystyka za 1999 r. i ceny usług w 2000 r.

KREMACJA W POLSCE

W 1999 r. wykonano w Polsce 4.691 kremacji, o 1.116 więcej niż w poprzednim roku, w którym spopieleno 3.575 zmarłych. Stanowi to wzrost w stosunku do 1998 r. o 31, 2%. Natomiast w odniesieniu do ogółu zmarłych w 1999 r. (blisko 400 tys. zgonów) wskaźnik kremacji wynosi 1,2%. W Poznaniu poddano w 1999 r. kremacji 1.492 zmarłych (w 1998 r. - 1.220), w Warszawie - 1.327 (w 98 r. - 1.019), we Wrocławiu - 1.097 (w 98 r. - 840) i w Rudzie Śląskiej - 775 (w 98 r. - 496), co w tym ostatnim przypadku stanowi wzrost aż o 56%. W zasadzie najwięcej zleceń na tę nową u nas formę pogrzebu pochodzi zdecydowanie z miast, w których znajdują się spopielenie. Np. w Poznaniu, w którym kremuje się systematycznie zmarłych od połowy 1993 r., ok. 15% pogrzebów stanowią już pochówki um z prochami, a w Warszawie - szacunkowo - 5%. W kwietniu bieżącego roku uruchomiony zostanie w Rudzie Śląskiej drugi piec, przy końcu 2000 r. otwarta zostanie spopielenia w Gdańsku, wiosną 2001 r. ruszy krematorium

w Łodzi.

W Poznaniu kremacja kosztuje: 510 zł (z udziałem rodziny) i 480 zł (pod nieobecność bliskich w Sali Pożegnań). W Rudzie Śląskiej za tę usługę płaci się 550 zł. W Warszawie obowiązuje następujący cennik: 590 zł osoba spoza stolicy, 540 zł - zmarły warszawianin, podopieczny opieki społecznej - 260 zł, dziecko do lat 6. - 220 zł. Kremacja szczątków z ekshumacji kosztuje: spoza Warszawy i eks-

humowanych przed upływem 10 lat od chwili pogrzebu - 480 zł, a po upływie 10 lat - 410 zł. Natomiast za spopielenie szczątków zmarłego warszawianina płaci się: 450 zł (do 10 lat) lub 390 zł (powyżej 10 lat). We Wrocławiu spopielenie kosztuje: 450 zł (osoba spoza Wrocławia), 400 zł (mieszkaniec gminy Wrocław), 250 zł - dziecko lub podopieczny wrocławskiej opieki społecznej.

PIĘTA' 2000

Wyjazd studyjno- szkoleniowy na Węgry

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC) organizuje - we współpracy z firmą „Atanea”, wydawcą „Almanachu Funeralnego - Kto jest kim” - pięciodniowy wyjazd zawodowy na Węgry, od 3. do 7. maja br. włącznie. Jest on związany z programem szkoleń, realizowanym przez PSKiAC.

Program wyjazdu przewiduje m. in.: zwiedzanie największego i najnowocześniejszego cmentarza na prowincji w Nyiregyháza (domy pogrzebowe w stylu seklerskim, pochówek prochów przy użyciu wody), zwiedzanie krematorium i cmentarza w Debreczynie, wizyty na cmentarzach Budapeszta: komunalnym, katolickim i żydowskim. Podczas spotkania z dyrektorem Departamentu Komunalnego MSW, Csabą Horvathem, goście z Polski zapoznają się m. in. z nowoczesną węgierską „ustawą cmentarno - pogrzebową”, a podczas spotkania z dyrektorem Budapeszteńskiego Instytutu Pogrzebowego ze stanem węgierskich usług pogrzebowych i cmentarnych.

Podczas pobytu przewidywane są również konferencje z węgierskimi przedsiębiorcami, administratorami i dystrybutorami akcesoriów, a ponadto odwiedziny słynnych miejscowości: Tokaju i Sosto. Wszelkie informacje na temat wyjazdu pod warszawskimi telefonami: (0-22) 842-02-98, 834-84-60, 826-87-60.

KRONIKA

Dewastacje - Profanacje

* Przed sądem w Gdyni stanęło trzech oskarżonych o niszczenie nagrobków na witońskim cmentarzu. W ciągu trzech lat dokonali szkód na ponad 50 tysięcy złotych. Sąd wydał wyrok tylko w sprawie dwóch z nich, bowiem trzeci zginął miesiąc wcześniej w wypadku samochodowym. W trakcie procesu zmarł też świadek oskarżenia, który opiekował się cmentarzem. Jeden z oskarżonych został skazany na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata oraz grzywnę wynoszącą 800 zł., natomiast drugi na półtora roku z zawieszeniem na cztery lata i 2 000 zł. Grzywny. Obaj są pod nadzorem kuratora.

* W Sieradzu funkcjonariusze policji znaleźli w zamaskowanym miejscu na cmentarzu kilka krzyży z kwasoodpornej stali, które przygotowane były do sprzedaży na złom. Jednocześnie w pobliżu odkryto uszkodzone nagrobki. Poprzewracane zostały płyty cokołowe razem z tablicami z czarnego marmuru.

* Wznowiono proces wytoczony trójce mężczyzn oskarżonych o dewastowanie nagrobków na warszawskich Powązkach. W 1997 roku zniszczyli 97 grobów. Ponieważ podejrzani byli pracownikami jednego z okolicznych zakładów kamieniarskich, mieli doskonałą orientację w terenie. Co najmniej 15 razy wywozili z cmentarza dwustukilogramowy ładunek metalowych elementów, które sprzedawali w jednym z żoliborskich punktów skupu złomu. Proces ciągnie się już prawie dwa lata.

* W Goryslawicach dwaj nietrzeźwi chłopcy w wieku 16 i 17 lat zniszczyli parę zażytkowych nagrobków na miejscowym cmentarzu, założonym w 1535 roku. Przesłuchania jednego z podejrzanych trwały dosyć długo. Drugi zdołał zbiec z miejsca przestępstwa, jednak policja ustaliła już jego personalia. Obaj będą postawieni przed sądem, gdzie na podstawie artykułu 262 kodeksu karnego zostaną oskarżeni o znieważenie miejsca spoczynku zmarłych.

* W Zgościńcu pod Wołominem w ciągu jednej nocy zniszczono ponad dwadzieścia grobów. Połamano krzyże, a na płytach nagrobnych wypisano niebieską farbą wulgarnie słowa i znaki satanistyczne. Sprawców nie wykryto. Uszkodzone płyty są teraz naprawiane przez miejscowych kamieniarzy. Śledztwo trwa.

* W Warszawie stale rośnie liczba dewastacji na cmentarzach. W pierwszej połowie roku 1999 zniszczenia odnotowano na Cmentarzu Wolskim, św. Katarzyny, Czerniakowskim i w Wawrze. Sprawców ujęto tylko raz. Większość tych zniszczeń jest dziełem chuliganów. Często na nagrobkach znajdowane są resztki wesołej libacji w postaci butelek po alkoholu. Zdarzają się jednak zniszczenia dokonywane przez złodziei, którzy handlują złomem, niedopalonymi zniczami oraz roślinami składanymi na grobach.

* Na Cmentarzu Prawosławnym w Warszawie doszło do sprofanowania zwłok. Otwarto jedną z trumien i zabrano czaszkę. Według rozeznania policji, w Warszawie istnieje nielegalny handel czaszkami, które są poszukiwane przez studentów medycyny. Zazwyczaj trudnią się tym grabarze, porządkujący teren podczas kopania nowych mogił. Często trafiają wtedy na ludzkie szczątki, pochowane wystarczająco dawno, żeby nikt już nie upomniał się o ich dalszy los.

Ulgi dla emerytów

* W Rzeszowie można już rozkładać na raty opłatę za groby, dokonywaną raz na dwadzieścia lat. Dla osób na rencie lub na emeryturze wprowadzono mniejsze opłaty za pięć lub dziesięć lat. Z tych ulg skorzystało już ponad 80 osób. Zarząd miasta ma nadzieję, że w ten sposób zwiększą się sumy przeznaczone na utrzymanie cmentarzy. W 1999 roku przekazano z budżetu miasta Rzeszowa na administrację i remonty cmentarzy 611 tysięcy złotych, czyli o 50 tysięcy więcej niż w roku poprzednim.

Trzykrotny pochówek

* W Luboszyca w powiecie Góra, grabarz samowolnie wydobyl trumnę z grobu i przeniósł ją do innej kwatery usytuowanej pod cmentarnym murem. Oburzona rodzina przeżyła szok, ponieważ nie została o tym powiadomiona. Podobno grób był potrzebny komuś, kto chciał pochować krewnego obok innego członka swojej rodziny, za co zapewne wniósł odpowiednie opłaty właściwym osobom. Proboszcz wyraził ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji, stanowczo bronił grabarza i obiecał naprawić popełniony nietakt. W centralnym miejscu nekropolii wykopano nowy grób, do którego przenie-

siono zlekceważone zwłoki, po raz trzeci zmieniające miejsce wiecznego spoczynku. W ceremonii wziął udział proboszcz oraz grabarz. Wyrażoną z równowagi rodzinę przeproszono, zapewniając, że wyrażona krzywda jest wyłącznie nic nie znaczącym nieporozumieniem.

Tajemniczy system ochrony

* W Krakowie na cmentarzach Rakowickim i Batowickim wprowadzono nowy system ochrony. Żadne szczegóły tego przedsięwzięcia nie przedostały się do prasy, żeby nie ułatwić pracy złodziejom. Już w pierwszym dniu działania tajemniczych metod obserwacji terenu zlokalizowano kilka nielegalnie prowadzonych prac. Robotnicy nie mieli niezbędnych zezwoleń. Usunięto również dwóch pijaków oraz nielegalnych handlarzy z zapasem zniczy. Jednak złodzieje, którzy okradali groby, zdołali w porę uciec. W następnych dniach ochroniarze odnieśli kilka błyskotliwych sukcesów. Zatrzymano kilku złodziei ze zniczami i kwiatami ukrytymi w reklamówkach.

Prawo do grobu

* W październiku 1999 roku Sąd Najwyższy wydał wyrok w sprawie naruszenia praw do grobu rodzinnego. Spór dotyczył grobowca, w którym jako ostatni został pochowany w 1973 roku Stanisław K. Pieczę nad mogiłą sprawowała jego druga żona. W 1993 roku dysponentka grobowca odstąpiła 2/3 grobowca niejakiemu Franciszkowi W., który postawił tam okazały nagrobek. W tym momencie z powództwem o ochronę dóbr osobistych wystąpiła córka Stanisława K. z pierwszego małżeństwa oraz jego bratanica, domagające się przywrócenia stanu pierwotnego. Z wyroku wydanego przez Sąd Najwyższy płynie następujący wniosek: Osoba figurująca w księgach parafialnych jako sprawująca pieczę nad grobem, nie może przekazywać części lub całości grobu na rzecz osób postronnych, bez uzgodnienia tego z innymi członkami najbliższej rodziny. Zarządca cmentarza musi brać pod uwagę prawa wszystkich spadkobierców. Dowolne dysponowanie grobem przez jedną osobę oznacza naruszenie dóbr osobistych całej rodziny. Sąd nakazał przywrócenie stanu poprzedniego lub wypłacenie stosownego odszkodowania.

Krakowskie podwyżki

* W Krakowie od 1 lutego 2000 roku wzrosły opłaty za korzystanie z cmentarzy komunalnych. Według obowiązujących przepisów opłaty pobierane przy pogrzebie nie mogą przekraczać 50 % zasiłku pogrzebowego. Ostatni raz podniesiono

wysokość tej zapomogi w grudniu ubiegłego roku. Obecnie wynosi ona 3428 złotych. Władze w Krakowie zamierzają w związku z tym podnieść opłatę za miejsce na cmentarzu o 17%.

Przed podwyżką za 50 lat użytkowania grobu murowanego na trzy do pięciu miejsc płaciło się w Krakowie 4846 złotych, natomiast od lutego opłata taka wynosi 5670 złotych, prolongata na 30 lat - 1560 złotych, prolongata na 20 lat w grobie ziemnym - 699 złotych, za korzystanie z niszy umowej przez 30 lat - 1971 złotych, za pochówek w grobie ziemnym pogłębionym - 435 złotych, za pochówek w grobowcu - 161 złotych, za umieszczenie urny w niszy - 99 złotych. Podania, które zostaną złożone do Zarządu Cmentarzy Komunalnych przed końcem lutego br. będą rozpatrywane według starych cen.

Mur katakumbowy

* W Krakowie rośnie zainteresowanie spopieleniem zwłok. W 1995 roku ten rodzaj pochówków stanowił zaledwie 0,5% wszystkich pogrzebów. Teraz jest to już 3,5%. Najbliższa spopielnia zwłok jest w Rudzie Śląskiej, bo mieszkańcy Krakowa skutecznie oprotowali projekt budowy krematorium. Tylko na Cmentarzu Batowickim jest specjalny mur z niszami przeznaczonymi na urny. Podobny mur katakumbowy ma powstać na cmentarzu na ulicy Bieżanowskiej. Bez żadnych ograniczeń można chować urny z prochami zarówno w grobach ziemnych, jak i murowanych.

Varia

* Z Kroniki zadziwiających śmierci: Pewna Francuzka zginęła na drodze do Marsylii a jej pasażer został ciężko ranny tylko dlatego, bo elektroniczny kurczaczek tamagotchi żałośnie piszczał, domagając się pożywienia. Na parę chwil przed zderzeniem z drzewem na poboczu troskliwa dama usiłowała podczas jazdy nakarmić sztuczne ptasie niemowlę. W konkursie na najbardziej zadziwiającą śmierć imienia Karola Darwina przed paru laty zwyciężył pewien spragniony Amerykanin, który postanowił skopać automat z coca-colą, żeby za darmo napić się ożywczego napoju. Sponiewierana maszyna przewróciła się tak złośliwie, że przyniesiony złodziejzask wyzionął ducha.

Opinia MZiOŚ

* Zdaniem Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, wyrażonym w piśmie z 23. 11.99 r. do warszawskiego Zarządu Cmentarzy Komunalnych - „spopielenie”

(kremacja) zwłok zmarłych z powodu chorób zakaźnych jest najwłaściwszą formą pochówku”.

Krematorium w Gdańsku

* Przy cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu, na działce o powierzchni prawie 3000 m po byłym zakładzie kamienniarstwie, przy końcu tego roku powstanie pierwsze w Polsce północnej krematorium, w którym zainstalowane zostaną dwa nowoczesne piece olejowe. Inwestorem jest przedsiębiorstwo „Zieliń” Sp. z o.o., która wyda na obiekt - wraz z domem żałoby i kolumbarium - ok. 4 mln zł. Zdaniem prezesa firmy, Andrzeja Kammera, i władz miasta kremacja zmarłych rozwiąże problem braku miejsc na gdańskich cmentarzach, spośród których tylko na Łostowicach tworzy się nowe groby. Według Sopockiej Pracowni Badań Społecznych za powstaniem krematorium w Trójmieście opowiada się 65% gdańszczan, 79% gdynian i 75% mieszkańców Sopotu. Natomiast kremację - jako własną formę pogrzebu - wybiera: 39% mieszkańców Gdańska, 53% Gdyni i 50% Sopotu.

Przekształcanie grobów na Powązkach Wojskowych

* Od kilku miesięcy, na administrowanych przez stołeczny Zarząd Cmentarzy Komunalnych, Powązkach Wojskowych trwa przekształcanie jednoosobowych i rodzinnych grobów ziemnych w groby murowane. Z możliwości tej skorzystało już wiele rodzin, a zainteresowanie nią zgłasza tygodniowo kilka osób. Cena usługi waha się od 1.200 do 1.500 zł. Procedurę unie-

możliwić może brak miejsca, rosnące przy mogile drzewo, nie wniesienie opłaty za użytkowanie grobu przez ostatnie 20 lat.

Nie będzie spopielnia w Bytomiu

* Mimo dwuletnich starań, uzyskania wielu zezwoleń i zaangażowania znacznych środków oraz umowy z dystrybutorem pieców, znany śląski przedsiębiorca pogrzebowy Ryszard Walicki nie uzyskał - decyzją Rady Miasta Bytomia - zgody na uruchomienie krematorium na obrzeżach centrum tego miasta.

Nowoczesny kurhan pod Trzebiną

* We wsi Karniowice pod Trzebiną (małopolskie) ksiądz proboszcz Stanisław Fijałek wznosi Ośrodek Pamięci Zmarłych „Kurhan”, 20-metrowe wzniesienie, którego znajdują się groby katakumbowe dla 1500 osób. Koszt budowli wyniesie ok. 10 mln zł. Będzie ona miała formę pierścienia, zwieńczonego kopułą o średnicy 25 m. Znajdzie się w niej kaplica z ołtarzem i katedrą, pomieszczenie przygotowania zwłok oraz magazyn trumien i kiosk. Trzy kondygnacje kaplicy okalać będzie 1500 krypt na trumny ze zwłokami. Ciało będą poddawane tanatopraksji, tj. balsamowaniu i odwodnieniu, co będzie przyspieszać ich mineralizację. Przedsięwzięcie odbywa się za zgodą inspektora sanitarnego.

Przygotowała: Aleksandra Danecka

**AUTOKARAWAN POGRZEBOWY - LAWETA
NA PODWOZIU POLONEZ TRUCK, KABINA 5-OSOBOWA**
Pierwsza rejestracja październik 1993 r., składak, przebieg 2000 km,
przystosowany do transportu zwłok.



CENA DO UZGODNIENIA

Michał Walczak, Katowice, ul. Dębowa 28, tel. (0-32) 254-46-45, 254-60-03

Czytelny plan, współczesna architektura, symbole zrozumiałe dla wszystkich

Cmentarz Komunalny Południowy w Warszawie – otwarty

Cmentarz, o którym było już głośno - za sprawą projektu i rozwiązań technicznych - jeszcze podczas budowy, został uroczystie otwarty 27 października 1999 r. W jego inauguracji uczestniczyli: przedstawiciele władz stolicy, z Wiceprezydentem Stanisławem Rojkiem, Prymas Polski Ks. Kardynał Józef Glemp, zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego Arcybiskup Sawa oraz Ks. Jan Hause, luteranin i przewodniczący Zarządu Oddziału Warszawskiego Polskiej Rady Ekumenicznej, a także inni duchowni, politycy, administratorzy nekropolii, dyrektorzy i właściciele przedsiębiorstw pogrzebowych. Przecięto wstęgę w barwach Warszawy. Oprócz poświęcenia cmentarza, zwierzchnicy trzech Kościołów - zgodnie z sugestią duszpasterza naszego środowiska, Ks. Kanonika Tomasza Króla - wzięli udział w ekumenicznym nabożeństwie, odprawionym w językach: polskim i staro-cerkiewno-słowiańskim. Gości oprowadzał i służył im wyjaśnieniami autor projektu cmentarza, inż. arch. Piotr Szarozzyk.

Do obsypanego ziemią - niczym starosłowiański kurhan - Domu



Ks. Prymas Józef Glemp nazwał nowy cmentarz godnym.

Przedpogrzebowego, z odsłoniętym frontem, ozdobionym surowymi kolumnami, prowadzą dwie bramy z łacińskimi sentencjami („Kraj to jest cieni” i „Śmierć nie kończy wszystkiego”). Obiekt posiada dwie sale ceremonialne, do których światło dzienne przechodzi przez świetliki w formie piramid, górujące nad kurhanem. Większa sala ma charakter religijny i zdobi ją polichromia Chrystusa Zmartwychwstałego i Droga Krzyżowa. W mniejszej sali o łagodnym, miękkim



Arcybiskup Sawa modlił się w języku staro-cerkiewno-słowiańskim

sklepieniu, niczym w świątyni romańskiej, nie ma symboli religijnych. Polichromie i wizerunki, mające unikalny styl, wykonała prof. **Marzanna Wróblewska**. Na granitowe katafalki trumny wyjeżdżają z podziemi, a w nich transportowane są na elektrycznych platformach, skąd z kolei dostarcza się je z cmentarnych chłodni, wyposażonych „pod klucz” przez firmę „Hygeco Polska”. Z obu kaplic kon-



W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz Warszawy, z wiceprezydentem Stanisławem Rojkiem (na pierwszym planie pośrodku).

dukty z trumnami wychodzą od razu na cmentarz bramami, znajdującymi się za katafalkami.

– Mam nadzieję, że ta inwestycja dobrze będzie służyć mieszkańcom, zmarłym i żyjącym - powiedział, witając gości, dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych (w tym nowej nekropolii) **Jan Porycki**. – Ta oaza ciszy i spokoju przez lata będzie ożywiać nasze emocje i pamięć.

Ks. Prymas **Józef Glemp** nazwał nowy cmentarz godnym i współbrzmącym z nowymi czasami, a Arcybiskup **Sawa** serdecznie podziękował władzom stolicy i dyrekcji cmentarza za zaproszenie do wspólnej modlitwy i uświęcenia nekropolii, po czym z duchownymi swego Kościoła wyśpiewał modlitwę w języku staro-cerkiewno-słowiańskim.

Po cmentarzu - którego oś wyznacza ciąg kolumn - gości oprowadzał kierownik nekropolii, **Krzysztof Pelka**. Jej teren jest pomyślany jako „miasto umarłych” wkomponowane w mazowiecką równinę. „Miasto” ma swoją „główną ulicę” - aleję zasłużonych, centralny plac z kolumbariami („Ściany Pamięci” z niszami) do pochówków urnowych i katakumba



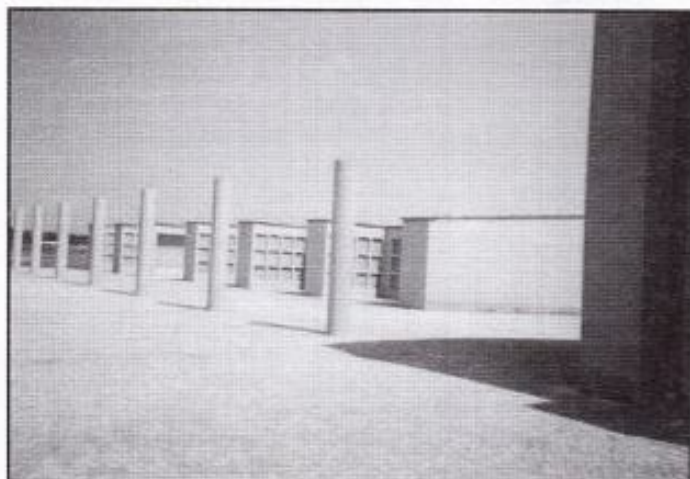
Przybyłych witał gospodarz, dyrektor ZCK Jan Porycki.



Politycy, administratorzy cmentarzy i przedsiębiorcy pogrzebowi zwiedzają nową nekropolię.

mi. Rolę reprezentacyjnych „kamienic” i „świątyń” mają odegrać grobowce rodzinne w formie kaplic, gdzie będzie się składać trumny nad ziemią i w kryptach. Oprócz ziemnych grobów tradycyjnych i umowych, na cmentarzu znajduje się - otoczona kamieniami polnymi - „Łąka Pamięci”, do rozsypywania prochów po kremacji (sam jednak cmentarz nie posiada spopielnarni). Jak poinformował kierownik Krzysztof Pełka, na cmentarzu można też wykupić grób za życia, ale bez prawa odsprzedaży innym.

O cmentarzu „w pigułce”: powierzchnia - 42, 3 ha (z kordonem sanitarnym - 53 ha); miejsc grzebalnych - 114 099; koszt - ok. 40 mln zł; projekt - arch. **Piotr Szarozzyk** (współpraca - Krzysztof Rodak i Piotr Brzozowski); zieleni - arch. krajobrazu **Irena Bajerska**; projekty branżowe - BAKS Sp. z o.o.; administrator - Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie (tel. 0-22 633-91-54); kierownik - **Krzysztof Pełka** (tel. 0-22 756 11 59 i 756 14 35). **Oplaty za miejsce**



Kolumbaria (Ściana Pamięci) do pochówku urn oraz kolumny wyznaczające oś cmentarza.

(ceny dla mieszkańców Warszawy, osoby spoza stolicy płacą dwa razy więcej): grób murowany, podwójny, na 99 lat - 1430 zł; grób murowany, podwójny, miejsce wykupione za życia - 3300 zł; grób umowy murowany pojedynczy, miejsce wykupione za życia - 1430 zł; miejsce w Alei Zasłużonych - 2100 zł (w kwaterze umowej - 760 zł); miejsce w kwaterze gestorskiej - 1800 zł; grób umowy pojedynczy murowany - 290 zł; w kolumbariach („Ściana Pamięci”) za niszę (60 x 80 x 50 cm) do pochówku jednej urny, na 50 lat - 1240 zł; w katakumbach za jedną niszę (kryptę) do pochówku tradycyjnego (ciało w trumnie) - 660 zł.

Na nową nekropolię dojechać nie jest łatwo, zwłaszcza, że leży

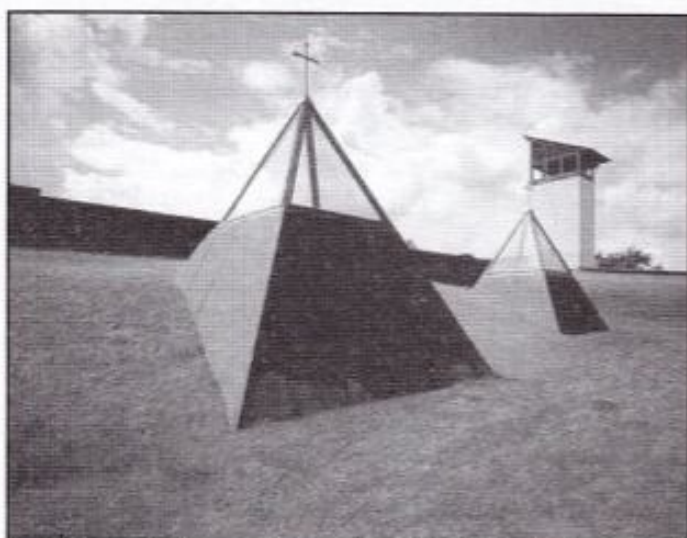
ona ok. 30 km od Warszawy, przy „trasie krakowskiej”. Z Warszawy dojeżdża tam tylko (z pętli przy Al. Wilanowskiej) autobus linii podmiejskiej 727, klucząc po małych podwarszawskich miejscowościach. Prościej dostać się można samochodem, jadąc na Radom - Kielce - Kraków i skręcając przed Grójcem, na wysokości wjazdu do wsi Wygoda, w lewo, w nie najlepszą drogę biegnącą ok. 3 km do cmentarza.

W drodze przetargu prawo do organizowania ceremonii i załatwiania wszystkich spraw związanych z pochówkiem na nowym cmentarzu (łącznie z kopaniem i murowaniem grobów, ale za wyjątkiem sprzedaży miejsc) uzyskała stołeczna firma, Biuro Usług Pogrzebowych „Requiem”, należąca do **Romana T. Kowalskiego**. Roman Ko-



Front Domu Przedpogrzebowego.

walski (l. 50, prawnik) specjalizował się przez wiele lat w „zleceniach prokuratorskich”) uzyskał prawo dzierżawy na 3 lata. Zmarłych do grobów przewożą meleksy, a przy pochówkach urn i trumien na wyższych piętrach w kolumbariach i katakumbach stosuje



Światłiki w kurhanie, przez które przedostaje się światło do sal ceremonialnych wózek widłowych. „Requiem” zorganizowało dotychczas 30 pogrzebów, przy czym aż 10 pochówków urn z prochami w kolumbariach. Pierwszą osobą pochowaną na nowej nekropolii była 88-letnia Anna Broszkiewicz. (Biuro Usług Pogrzebowych „Requiem”, Roman T. Kowalski, tel. (0-22) 622-59-00, kom. 0-601/ 23-59-00)

Redakcja dziękuje za udostępnienie zdjęć Panu Włodzimierzowi Adamczykowi.

KALENDARIUM

Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC) - 1999/ 2000 r.

Marzec '99

25 i 26 marca gościliśmy w Warszawie **Ulfa Lagerströma**, prezydenta Światowej Federacji Towarzystw Kremacyjnych (International Federation Cremation - ICF) oraz dyrektora Szwedzkiego Związku Administratorów Krematoriów i Cmentarzy. ICF istnieje od 1937 r., ma centralę w Londynie i zrzesza 22 państwa (praktycznie cała Europa oraz Kanada i USA). Federacja posiada status organizacji pozarządowej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Była to pierwsza po 1989 r. wizyta

wany jest projekt zmian do ustawy, czym zajmuje się MSWiA z Ministerstwem Zdrowia i OS oraz Urzędem Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. O konieczności zmian prawnych - wskazując na konkretne przepisy, zjawiska i problemy - mówili też reprezentanci naszego środowiska: z stowarzyszenia kremacyjno-cmentarnego - **Wojciech Krawczyk i Iwona Mendin**; ze stowarzyszenia stołecznych przedsiębiorców - **Jan Krzysztof Szczuciński**; w imieniu administratorów cmentarzy komunalnych i krematoriów - **Jan Porycki**, dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Warszawie.

„cmentarzowi w wymiarze religijnym, lokalnym i komunalnym”.

Prezydent ICF spotkał się też z grupą polskich administratorów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych, m. in. z Warszawy, Trójmiasta, Wrocławia, Olsztyna, Częstochowy, Białegostoku, Krakowa, Piły, Kielc i Włocławka.

Maj '99

12 i 13 maja odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja czterdziestu administratorów cmentarzy i dyrektorów funeralnych, podczas której zebrani obejrżeli nowoczesny Cmentarz Komunalny Południowy i spotkali się z jego twórcą inż. arch. **Piotrem Szaroszykiem**, który przedstawił założenia projektu i wyjaśnił znaczenie i funkcje poszczególnych rozwiązań funerarium. Uczestnicy konferencji zwiedzili też drugi warszawski cmentarz - Komunalny Północny i znajdujący się na nim wielki Dom Przedpogrzebowy z krematorium.

Podczas spotkania z prelekcją o „Cmentarzu jako elemencie zieleni miejskiej” wystąpiła dyrektor Zarządu Zieleni i Cmentarza Komunalnego w Pile, inż. arch. **Zofia de Mezer-Uciechowska**. Prelegentka, będąca również magistrem ogrodnictwa, przedstawiła funkcje estetyczne i ekologiczne zieleni cmentarnej z punktu widzenia cmentarza i miasta, a także omówiła właściwości dekoracyjne i oddziaływanie na środowisko oraz człowieka poszczególnych gatunków drzew i krzewów.

Z kolei inż. **Andrzej Kozera**, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Rybniku, przedstawił - opatrując go komentarzem - poruszający film, nakręcony latem 1997 r. bezpośrednio po katastrofalnej powodzi na cmentarzu komunalnym przy ul. Rudzkiej w Rybniku. Żywił rozmyśl tam (unosząc z falą powodziową część trumien i zwłok) 267 grobów. Zwłoki próbowano początkowo identyfikować, wkrótce jednak zaniechano tego, składając szczątki ciał, trumien i nagrobków we wspólnej mogile, na której ustawiono krzyż. Na taśmie zarejestrowano też etapy odbudowy cmentarza. W trakcie konferencji zebrani wysłuchali informacji administratorów spopieliarni: dyrektora ZCK w Warszawie, **Jana Poryckiego**, i prezesa Spółdzielni Pracy „Universeum” w Poznaniu, **Eugeniusza Szlingierca**, o funkcjonowaniu zarządzanych przez nich funerariów oraz o „kremacji wstecz”. Umożliwia ona - dzięki kremacji szczątków osób dawno zmarłych i powtórnemu pochówkowi w tych samych mogiłach - dłuższe wykorzystanie rodzinnych grobów i grobowców, a tym samym wydłużenie okresu funkcjonowania wielu cmentarzy, dziś zagrożonych likwidacją.



Grudzień '99. Wizyta studyjna administratorów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych na Komunalnym Cmentarzu Północnym w Warszawie - instruktaz obsługi pieca.

w naszym kraju tak wysokiego rangą przedstawiciela międzynarodowych struktur cmentarno - pogrzebowych.

Wraz z U. Lagerströmem zostaliśmy przyjęci przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Marka W. Naglewskiego**. Gość przedstawił wiceministrowi Naglewskiemu cele i formy działalności ICF. Omówił krótko przebieg ostatniej konferencji ICF w Hadze, podczas której zajmowano się kremacją w aspekcie ochrony środowiska. Przypomniał, że ogólnoeuropejski ruch na rzecz kremacji zrodził się na przełomie XIX i XX w., a wśród propagatorów tej formy pogrzebu znalazł się m. in. fundator słynnej nagrody, Alfred Nobel. Z kolei reprezentant rządu przedstawił prawne uregulowania dot. prawnego „oprzyrządowania” branży cmentarno - pogrzebowej, konstatując że na generalną zmianę czeka „Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych” z 1959 r. Poinformował, że opracowy-

Ulf Lagerström został też przyjęty - w towarzystwie członków PSKiAC - przez wiceprezydenta Warszawy **Olgerda Romana Dziekońskiego**. Rozmawiano o roli cmentarza w społeczności lokalnej, o jego znaczeniu symbolicznym, religijnym, kulturowym i komunalnym. Wiceprezydent Olgierd Dziekoński stwierdził, że wszystkie organizacje powstające w naszej branży i pracujące na jej rzecz powinny uwzględniać rolę, jaką pełni w społecznej świadomości - obrosła w wielorakie znaczenia - stara tradycja cmentarza parafialnego. Prezes PSKiAC Wojciech Krawczyk wyjaśnił, że kremacja w żaden sposób nie zaprzecza tej tradycji, co więcej - sprzyja jej kontynuacji i kultywowaniu, umożliwiając trwanie starym, parafialnym cmentarzom, czego przykładem Włochy, Hiszpania i Francja. **Wiceprezydent zaproponował naszemu Stowarzyszeniu współpracę z Zarządem Miasta przy organizacji międzynarodowego sympozjum poświęconego**

Lipiec '99

24 lipca, w sobotę, w pomieszczeniach Domu Ceremonialnego na Komunalnym Cmentarzu Północnym w Warszawie, odbyło się **Ogólnopolskie Sympozjum Administratorów Cmentarzy, Dyrektorów Funeralnych i Przedsiębiorców Pogrzebowych, połączone z Prezentacją Akcesoriów Pogrzebowych i Cmentarnych**. Sympozjum, w którym wzięło udział ponad sto osób reprezentujących blisko 90 instytucji i przedsiębiorstw - zorganizowaliśmy pod hasłem: „Kremacja jako pogrzeb - nowe zjawisko w obyczajowości i branży cmentarno-pogrzebowej”. W trakcie spotkania prelekcję o kremacji wygłosił wybitny znawca kultury pogrzebu, a jednocześnie wiceprezydent Gdyni, dr inż. arch. **Marek Stępa**. Zebrani wysłuchali też odczytu duszpasterza środowiska pogrzebowników i cmentarników, ks. **Tomasza Króla**, zatytułowanego „Ostatnia posługa jako służba”.

Na sympozjum obecni byli też goście z Anglii i Francji: dr **Richard Chamberlain**, wiceprezes wytwórni znanych pieców kremacyjnych „Evans Tabo Universal” oraz **Patrick de Meyer**, dyrektor działu eksportu francuskiego „kombinatu” pogrzebowego „Hygeco”. Przedstawili oni film o piecach kremacyjnych i kremacji, po czym uczestniczyli w długiej dyskusji na tematy techniczno - organizacyjne kremacji. O współpracy z firmami pogrzebowymi mówili administratorzy krematoriów w Warszawie, Poznaniu i Rudzie Śląskiej, poświęcając sporo uwagi prawnym aspektom pochówku prochów.

W holach przed salami ceremonialnymi odbyła się prezentacja akcesoriów pogrzebowych i cmentarnych. Wzięli w niej udział: „Hygeco Polska” (piec, chłodnie, urny), P.A.P. „Liebchen” (akcesoria, urny, trumny), „FraPol” (akcesoria techniki cmentarnej i pogrzebowej), „Firma Jakóbczak” (odzież żałobna), Pracownia Wzornicza Błacharstwa Zdobniczego Lidii i Piotra Szymków (urny), „DiF” Macieja Figurskiego (komputerowy program obsługi cmentarzy).

Sierpień '99

Spotkanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, poświęcone przygotowywanym aktom prawnym, regulującym działalność cmentarzy i sektora ostatniej posługi. Z przedstawicielami ministerstwa omawialiśmy głównie sprawy dot. cmentarnictwa i kremacji, tanatopraksji (balsamacji) i międzynarodowych przewozów zmarłych.

Październik '99

7 i 8 października - we współpracy z olsztyńskim Zarządem Cmentarzy Komunalnych - zorganizowaliśmy spotkanie członków Stowarzyszenia w Nowej Kaletce k. Olsztyna, podczas którego dyskutowaliśmy nad kryteriami przyjmowania do PSKiAC nowych członków i nad możliwościami podjęcia

przez Stowarzyszenie działalności gospodarczej. W spotkaniu wzięł też udział mgr **Wiktor Knercer**, dyrektor Służby Ochrony Zabytków w Olsztynie, który przedstawił stan ok. trzech tysięcy cmentarzy, znajdujących w województwie warmińsko - mazurskim.

Listopad '99

Udział w wyjeździe do Paryża, którego program zawodowy przygotowało Stowarzyszenie. Spotkanie z przedstawicielami International Cremation Federation - Światowej Federacji Towarzystw Kremacyjnych i formalne zgłoszenie naszej kandydatury do tej organizacji. (O pobycie polskiej grupy administratorów i przedsiębiorców w stolicy Francji piszemy na str. 12 - 13).

Grudzień '99

* Spotkanie naszych przedstawicieli z ks. Tomaszem Królem, proboszczem Parafii Św. Tomasza Apostoła na warszawskim Ursynowie, w sprawie formalnego utworzenia duszpasterstwa środowiskowego. **Pisemne wystąpienie w tej sprawie do Prymasa Józefa Glempa.**

* 14 grudnia. Spotkanie „programotwórcze” Stowarzyszenia w sprawie „określenia potrzeb i oczekiwań członków oraz środowiska branżowego”. Wystąpienie prezesa PUK „USKOM” Sp. z o.o. w Toruniu, **Huberta Galona**, w sprawie zasadności podatku gruntowego od cmentarzy komunalnych i dyskusja nad tym problemem.

* 15 grudnia. Organizacja w Warszawie - przy współpracy Zarządu Cmentarzy Komunalnych - spotkania studyjnego dla 20-osobowej grupy administratorów cmentarzy i dyrektorów funeralnych z mniejszych ośrodków. Uczestnicy zwiedzili m. in. Cmentarz Komunalny Południowy oraz krematorium na Komunalnym Cmentarzu Północnym, a także kwatery grobów urnowych.

Styczeń '2000

Pisemne wystąpienie prezesa Zarządu Stowarzyszenia, **Wojciecha Krawczyka**, do przewodniczącego Rady Miasta Szczecina, **Domnika Górskiego**, w sprawie procedury przetargowej w związku z budową krematorium na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, stwarzającej przywileje inwestorom z kapitałem niemieckim. W piśmie zwraca się uwagę na „historyczno-społeczny kontekst” przedsięwzięcia, sprowadzającego się w istocie do budowy przez Niemców krematorium w Polsce, co - zdaniem W. Krawczyka - jest szyderstwem z naszych historycznych doświadczeń. W piśmie autor zwraca się też o wyjaśnienia w sprawie zamiarów systematycznego przywozu do Szczecina - „na skalę hurtową” - zmarłych z Niemiec w celu kremowania ich w projektowanym krematorium.

Luty '2000

28 lutego. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków PSKiAC, poświęcone zmianom w składzie Komisji Rewizyjnej. Tego samego dnia spotkanie z sędzią Sądu Najwyższego **Stanisławem Rudnickim**, autorem głośnej książki „Prawo do grobu”, poświęcone „Charakterowi prawnemu cmentarza”. (Relację z tego spotkania opublikujemy w następnym numerze „Memento”).

**POLSKIE STOWARZYSZENIE KREMACYJNE
I ADMINISTRATORÓW CMENARZY**
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14,
Tel. (0-22) 834-84-60, tel./ fax (0-22) 826-87-60

**Saszetki żałobne
z "Firmy Jakóbczak"**

"Firma Jakóbczak"
05-070 Sulejówek
ul. Starzyńskiego 4
tel. (0-22) 783-58-06

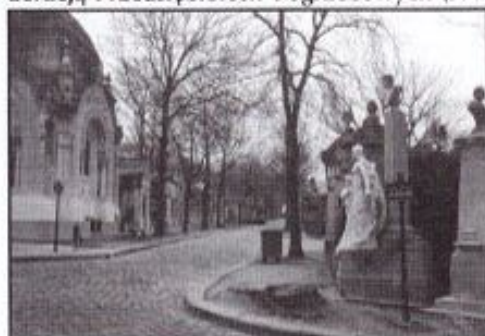
Jako pierwsza w Polsce, firma odzieżowo-galanteryjna **Moniki i Artura Jakóbczaków** z Sulejówka pod Warszawą rozpoczęła wytwarzanie - wkładanych do trumien ze zmarłymi - „saszetek żałobnych”. Są one przeznaczone na drobne przedmioty osobiste, których używała i z którymi związana była osoba zmarła. „Saszetki”, wyściełane atlasem, wykonane są z miękkich materiałów o różnych kolorach, dopasowanych do koloru odzieży żałobnej. W USA i krajach zachodniej Europy tego rodzaju saszetki stosuje się już od dawna, przy czym drobiazgi osobiste kładzie się też do „szufladek”, instalowanych w wiekach niektórych typów trumien. Unika się tym samym w jednym i drugim przypadku upychania w różnych miejscach trumny (lub odzieży) zmarłego bliskich mu za życia drobiazgów.

Długość saszetki - 25 cm, szerokość - 12 cm, wysokość - 12 cm. Cena - 17 zł.

Zwiedzanie wystawy pogrzebowej, cmentarzy, funerariów i krematorium, siedziby największego producenta chłodzi i sprzętu prosektoryjnego

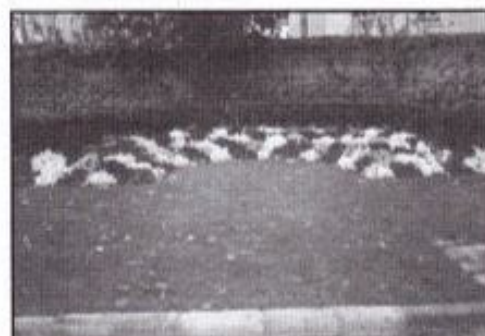
Polscy przedsiębiorcy pogrzebowi i administratorzy cmentarzy z wizytą studyjną w Paryżu

W listopadzie ubiegłego roku grupa ponad trzydziestu reprezentantów naszego środowiska przebywała pięć dni w stolicy Francji, zapoznając się z wyposażeniem i funkcjonowaniem francuskiego sektora „cmentarno-pogrzebowego”. Zwiedzili oni również Międzynarodowy Salon Sztuki Pogrzebowej „Funeraire' 99”. Program merytoryczny wyjazdu szkoleniowego przygotowało Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy we współpracy z dystrybutorem chłodzi, pieców kremacyjnych i sprzętu pogrzebowego Hygeco Polska Sp. z o.o., Świątynią Federacją Towarzystw Kremacyjnych (ICF) i Francuską Federacją Przedsiębiorstw Pogrzebowych (FNPF).



Cmentarz Père Lachaise w Paryżu.

W Paryżu obejrzelismy na wstępie historyczny cmentarz śródmiejski Père Lachaise, odwiedzając m. in. groby Chopina, Edith Piaf, Jamesa Morrisona, krematorium zainstalowane w obiektach przyległych do kaplicy, mającej formę bazyliki, a także rozległe katakumby, znajdujące się w podziemiach i wokół monumentalnej budowli, mieszczące prochy i szczątki kilkuset tysięcy zmarłych. Na cmentarzu, otoczonym murem, odgradzającym go od sąsiedztwa reprezentacyjnych kamienic i luksusowych „apartamentowców” - znajdują się również „pola pamięci”, służące do rozsypywania prochów. Są to zadbane trawniki z kwiatnikami, pozbawione jakichkolwiek oznakowań, informujących o ich funkcji. Z rzadka tylko o ich funeralnym charakterze zaświadcza wiązanka, skromny, niewielki wieniec, znicz postawiony w trawie.



Fragment „ogrodu pamięci” do rozsypywania prochów na Père Lachaise.

Przy wejściu na cmentarz można się zaopatrzyć w jego plan (foldery ze szczegółowymi mapami nekropolii wydają wszystkie większe i znane cmentarze), a dotarcie do poszukiwanego grobu niezwykle ułatwiają nazwy alei, poumieszczane na tablicach wzdłuż tras, na ich rogach i skrzyżowaniach, z czym zresztą spotkaliśmy się i na innych cmentarzach. (Chyba i u nas, w Polsce, można by było wydawać mapy większych cmentarzy, tworząc jednocześnie w „miastach zmarłych” ulice na wzór miejski, np. Dębowa, Kasztanowa, Klonowa, Okrężna, czy aleje biorące swe miana od nazwisk znanych osób, pochowanych przy nich?).

W przeciwieństwie do Polski, większość cmentarzy francuskich objętych jest gęstą władz komunalnych, a w ich utrzymaniu pomagają rozmaite fundacje i stowarzyszenia (np. na samym Père Lachaise o poszczególne groby i kwatery troszczy się ponad czterdzieści organizacji). Do tej kategorii nekropolii należy m.in. „międzygminny” Cmentarz Joncherolles pod Paryżem, o unikalnej w Europie



Aleja Generała Sikorskiego na cmentarzu z kwaterami Wielkiej Emigracji Polskiej w Montmorancy.



Członkowie grupy polskiej w stoisku „Hygeco” na targach „Funeraire 99”.



Dom przedpogrzebowy o unikalnej architekturze na nekropolii Joncherolles.

dalekowschodniej architektury, założony w 1977 r. i zajmujący 24 hektary. Na cmentarzu - zlokalizowanym na terenie o wysokim poziomie wód gruntowych - chowa się zmarłych z pięciu wielkich gmin miejskich, i mimo ogromnej ilości zmarłych pochowanych na nim, cmentarz nie sprawia wrażenia nekropolii przepelnionej. Oprócz wydzielonej części dla tradycyjnych pochówków inhumacyjnych (tę część cmentarza usytuowano na usypanym wzniesieniu) znajduje się na nim rozległy „ogród krematów”, gdzie dokonuje się pochówku prochów przez ich rozsypanie albo umieszczenie urn w niszach w zbiorowych „ścianach pamięci” lub też złożenie urn w klasycznych kolumbariach („kolumbarium” to po włosku „gołębnik”): jedno-, bądź kilkusobowych miniaturowych grobowcach nadziemnych, o litej granitowej podstawie bądź wyposażonych w granitowe „nogi”. Form architektonicznych dopełniają ascetyczne mauzolea, z dość posępnymi „modułami” krypt, w których chowa się w tanich trumnach podopiecznych „opieki społecznej” i zmarłych, którym rodziny nie chcą pokryć kosztów pogrzebu. Po pięciu latach, w przypadku nie wniesienia przez rodzinę opłaty za grób w krypcie, zwłoki wydobywa się z mauzoleum i spopiela w jednym z trzech pieców, znajdujących się na cmentarzu, a prochy rozsypuje w „ogrodzie krematów”.

Podczas podróży po nekropoliach trafiliśmy do podparyskiej miejscowości Montmorancy, gdzie znajdują się kwatery Wielkiej Emigracji Polskiej (a w nich m.in. groby Delfiny Potockiej i Cypriana Kamila Norwida). Po drodze do Montmorancy na krótko zatrzymaliśmy się - na przedmieściach Paryża - w prywatnym domu pogrzebowym, świadczącym „kompleksowe usługi pogrzebowe”, łącznie z balsamacją, kwiatnictwem, wykonawstwem i montażem nagrobków.



Joncherolles. Zbiorowe kolumbaria do pochówku urn.

Dla wielu z nas zaskoczeniem była skala Salonu Sztuki Pogrzebowej „Funeraire'99”, zupełnie nieporównywalna z wystawami urządzanymi u nas. Siódma już edycja targów, które odbywają się co dwa lata w centrum wystawienniczym na byłym lotnisku Le Bourget, zgromadziła przeszło 250 wystawców z „całego świata”. Tradycyjnie rozległy był dział samochodów pogrzebowych, trumien i urn, ozdób nagrobnych i kwiatiarstwa. Tym razem aż w siedmiu stoiskach natknęliśmy się na rozmaite odmiany i formy wyrobów jubilerskich do przechowywania prochów zmarłych, w postaci pierścieni, sygnetów, etui, broszek i pudełek. To z pozoru marginalne zjawisko



Joncherolles. Ciąg krypt do tanich pochówków tradycyjnych podopiecznych „opieki społecznej”.

obrazuje rosnącą rolę pochówku prochów (np. we Francji spoiła się już prawie 15% ogółu zmarłych rocznie) i - wykreowaną w związku z tym w Anglii i USA - „modę” na noszenie „przy sobie” części popiołów osób zmarłych.



Joncherolles. „ogród krematów”: miniaturowe grobowce na jedną lub dwie urny.

Gości z Polski podejmował w stoisku holdingu pogrzebowego „Hygeco” Jaques Marette - właściciel tego kompleksu firm, zajmujących się produkcją i dystrybucją chłodzi, sprzętu prosektorijnego, chemii pogrzebowej (a ostatnio również pieców kremacyjnych) - oraz Cezary Świtkowski, współwłaściciel przedsiębiorstwa „Hygeco Polska”, będącego wyłącznym dystrybutorem w Polsce sprzętu oferowanego przez francuski holding.

Specjalnie dla nas gospodarze zorganizowali spotkanie z przedstawicielami międzynarodowego przedsiębiorstwa „Evans Tabo Universal”, produkującego znane piece kremacyjne, które prowadził wiceprezydent firmy, dr Richard Chamberlain, będący jednocześnie członkiem władz International Cremation Federation - Światowej Federacji Towarzystw Kremacyjnych.

Spotkaliśmy się też z prezydentem Francuskiej Federacji Przedsiębiorstw Pogrzebowych (FNPF), Jeanem Lousem Duhartem, z którym wymieniliśmy informacje o usługach funeralnych w naszych krajach. J. L. Duhart poinformował nas, że FNPF zrzesza blisko 400 przedsiębiorstw i objaśnił zasady, na jakich firmy funeralne współpracują z zarządcami cmentarzy. W towarzystwie przedstawicieli FNPF udaliśmy się następnie do dzielnicy Batignolles, gdzie zwiedziliśmy nowoczesny, wielki dom ceremonii pogrzebowych, będący współwłasnością pięciu członków Federacji, któremu jednocześnie patronuje FNPF. Wprawdzie imponujące, funerarium

nie wyróżnia się - ani wyposażeniem, ani standardem usług - na tle kilkunastu domów przedpogrzebowych, wybudowanych w Polsce w ostatnich dziesięciu latach, np. w Bytomiu, Gdańsku, Warszawie, Poznaniu, Rudzie Śląskiej czy Wrocławiu.

Wydarzeniem była wizyta w Garges les Gonesse pod Paryżem, gdzie mieści się centrala holdingu „Hygeco”, jego wielki salon wystawowy oraz instytut kształcący przedsiębiorców pogrzebowych i tanatoprakterów (balsamistów). Polacy zapoznali się z szeroką ofertą holdingu - od chłodzi po windy do trumien i rozmaite urny - i obejrzelili sale, w których adepci uczą się - oprócz balsamacji - także rekonstrukcji i kosmetyki zwłok. Wypada tu przypomnieć, że w Francji, tak jak zresztą w innych krajach zachodnioeuropejskich, większość zmarłych poddaje się tanatopraksji. W Polsce usługi balsamacyjne wykonuje kilku zaledwie tanatoprakterów, którzy uzyskali dyplomy właśnie w instytucie prowadzonym przez „Hygeco”. W trakcie pobytu w „Hygeco” jego właściciel, Jaques Marette przedstawił polskim gościom „filozofię”, etykę i psychologiczne aspekty tanatopraksji, po czym podpisywał swą wspomnieniową książkę, w której zawarł zawodowe doświadczenia i opisy pogrzebów prominentnych osób, m. in. prezydenta F. Mitteranda i Edith Piaf (fragmenty tej pracy będziemy publikować w najbliższych numerach „Memento”).

Oprócz programu zawodowego, podczas wyjazdu znaleźliśmy czas na zwiedzenie m. in. Luwru i katedry Notre Dame, turystyczny objazd Paryża, wycieczkę statkiem po Sekwanie i obejrzenie Starego Miasta w Brukseli.

W wyjeździe uczestniczyli m.in.: Jerzy Bartnicki i Romuald Bestler (Toruń, Fra-Pol), Renata Brauner (Chorzów, Zakład Pogrzebowy „Brauner”), Stanisław Budzikur (Częstochowa, PUK „Zieleń Miejska” Sp. z o.o.), Bernard Chęciński (Września, PUK Sp. z o.o.), Bogdan Czartoryski (Szumowo, „Trumex”), Krystyna Dereń i Władysław Zabłocki (Wrocław, Zarząd Cmentarzy Komunalnych), Jarosław Kammer (Gdańsk, PPU „Zieleń” Sp. z o.o.), Marek Kasperczyk (Będzin, Firma Pogrzebowa „Kasperczyk”), Jan Kostrzyński (naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Gdyni), Wojciech Krawczyk (Warszawa, Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy), Jerzy Kubiak i Andrzej Możyszek (Łódź, Łódzki Zakład Usług Komunalnych), Małgorzata i Ryszard Liebchenowie (Łomianki, P.A.P. „Liebchen”), Barbara i Ryszard Łoziński (Będzin, Zakład Pogrzebowy), Franciszek Maksymiuk (Biała Podlaska, Zakład Pogrzebowy), Kazimierz Mikulski (Warszawa, Zarząd Cmentarzy Komunalnych - Komunalny Cmentarz Północny), Edmund Rauba (Olsztyn, Zakład Cmentarzy Komunalnych), Jadwiga Rembijewska (Sochaczew, Zakład Pogrzebowy „Rembijewscy”), Piotr Sitarz (Opole, „Zieleń Miejska” Sp. z o.o.), Krzysztof Sobczak (Toruń, Firma Pogrzebowa „Sotor”), Zbigniew Sosirski (Częstochowa, wiceprezydent miasta), Ryszard Walicki (Bytom, Dom Żałoby „Porta Coeli”), Zofia Wolf (Zduńska Wola, Zakład Pogrzebowy), przedstawiciel Zakładu Pogrzebowego „Woźnicki” z Wałbrzycha.



Siedziba „Hygeco”. Pamiątkowa fotografia uczestników wyjazdu z Jaquesem Marette'm.

O kremacji i piecach EVANS TABO UNIVERSAL

LIDER W TECHNOLOGII I OCHRONIE ŚRODOWISKA

Rozmowa z doktorem RICHARDEM CHAMBERLAINEM, wiceprezesem EVANS TABO UNIVERSAL, firmy produkującej znane piece kremacyjne, i członkiem władz International Cremation Federation (ICF - Światowej Federacji Towarzystw Kremacyjnych), specjalistą od spalania w wysokich temperaturach, wykładowcą fizyki na uniwersytecie w Leeds w Wielkiej Brytanii.

* Firma, jaką Pan reprezentuje, ma charakter międzynarodowy, a jej kapitał pochodzi z krajów, w których kremacyjny obrzęd pogrzebowy jest stosowany - jak choćby w Anglii - od przeszło stu lat. Co może nam Pan powiedzieć o motywacjach kremacji w swoim kraju pochodzenia, czyli Anglii, a co o motywacjach spopielenia zmarłych w takim kraju, jak Polska - w kraju katolickim, obciążonym tragicznymi doświadczeniami wojennymi, na które złożyła się też kremacja jako środek zacierania śladów ludobójstwa?

- Rzeczywiście, kremacja najbardziej upowszechniła się najpierw w krajach protestanckich, niemniej pierwsze współczesne krematorium uruchomiono pod koniec XIX wieku w Mediolanie, we Włoszech, czyli w kraju ortodoksyjnie katolickim. Sądzę, że ostry sprzeciw Kościoła Rzymskokatolickiego oraz pewne utrzymujące się przez lata opóźnienia cywilizacyjne, dominacja tradycyjnej kultury wiejskiej i niedorozwój miast sprawiły, że w krajach południa i wschodu chrześcijańskiej Europy pogrzeb w formie kremacji przez długie lata nie był popularny. Sytuacja zmieniła się w latach sześćdziesiątych tego wieku, kiedy Watykan powieździł „tak” spopieleniu zmarłych, co później zostało zapisane w Kanonie 1176, paragraf 3, Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła Rzymskokatolickiego i potwierdzone w 1983 r. przez Papieża Jana Pawła II. W Polsce niechęć do kremacji przerodziła się we wrogość wobec niej w związku z Holocaustem i tragicznymi doświadczeniami II wojny światowej i

trzeba było kilkudziesięciu lat, by obiekcje i sprzeciw społeczny straciły na ostrości, co umożliwiło uruchomienie w naszym kraju pierwszych krematoriów. Ja odnoszę się ze zrozumieniem i szacunkiem do tych nacechowanych emocjami i bolesną pamięcią zachowań i postaw. Jedyne, co mogę w tej sprawie powiedzieć, to przypomnieć, że kremacja jest dzisiaj traktowana jako „równoprawna” forma pogrzebu, że daje wybór sposobu pochówku. Każdy, kto chce - ze względów higienicznych, psychologicznych, światopoglądowych, estetycznych, religijnych czy finansowych - by po śmierci jego ciała zostało spalone, a prochy pochowane w rodzinnym grobowcu, małym grobie urnowym, kolumbarium czy rozsypane w Ogrodzie Pamięci, powinien mieć taką możliwość.

* W Polsce, gdzie umiera rocznie blisko 400 tys. osób, istnieją cztery krematoria, w których spopiela się 1,2% ogółu zmarłych. Nie jest to wiele, ale od 1993 r., kiedy to uruchomiono u nas pierwsze krematorium, przyrost zleceń na kremację wynosi rocznie 30 - 40%, przede wszystkim tam, gdzie znajdują się spopielenie - czyli jest bardzo wysoki. Czy może Pan skomentować te dane, na tle zjawisk w innych krajach o podobnym wzorcu kulturowo - religijno - obyczajowym?

- Jest oczywiste, że kremacja wzrasta najbardziej w ośrodkach, gdzie znajdują się krematoria, czyli w dużych miastach, tam gdzie jest

wyбір, ale też tam, gdzie zaczyna brakować miejsc na cmentarzach na tradycyjne groby lub gdzie są one drogie. W Anglii na przykład różnice cen na prestiżowych cmentarzach między grobami tradycyjnymi a urnowymi są ogromne, natomiast w Szwecji praktycznie te różnice cenowe są bez znaczenia, niemniej w obu tych krajach dominującą formą pogrzebu jest pogrzeb popiołów. Jak więc widzimy motywacje kremacji są różne. W Anglii w latach 60. prowadzono w dziedzinie cmentarnictwa politykę społeczną, której hasła byłby u was nie do przyjęcia, a którą określały formuły w rodzaju: „Ziemia dla żywych, nie dla umarłych”, „Budujmy boiska, nie cmentarze”. Myślę, że w Polsce o znacznym wzroście kremacji w najbliższych latach zadecyduje czynnik finansowy - jako równie ważny dla samorządów lokalnych, występujących w roli inwestorów cmentarzy, co rodzin zmarłych - a także walor „komasacyjny” kremacji, polegający na tym, że rodziny mogą w jednym grobie złożyć w urnach szczątki wszystkich swoich zmarłych. W Polsce często odwieża się cmentarze, kultywując pamięć zmarłych, stąd stwarzana dzięki kremacji - możliwość „koncentracji” grobów bliskich będzie zapewne szeroko wykorzystywana. Uważam, że - w sytuacji wyczerpywania się u was wolnych miejsc na nowe groby i cmentarze - na wzrost kremacji będą miały wpływ władze dużych miast, decydujące się raczej na inwestowanie w tańsze krematoria, niż w budowę drogich cmentarzy. Nie bez znaczenia dla rozwoju kremacji i pochówku prochów jest rosnące zainteresowanie księży kremacją. Zarządzają oni często przepelnionymi, zabytkowymi cmentarzami parafialnymi, które pragną ocalić przed zamknięciem, czego groźbę może oddalić dokonywana - w porozumieniu z rodzinami - kremacja szczątków osób dawno zmarłych, wydobytych z rodzinnych grobów, i ponowny pochówek prochów w urnach w tych samych miejscach.

Co do „wzorca kremacyjnego” dla Polski, to taki nie istnieje, bo w każdym kraju istnieje wielość czynników wpływających na wybór formy pogrzebu. Zaskoczeniem jest dla mnie na przykład ogromny wzrost liczby kremacji w katolickiej Kolumbii, znaczny wzrost kremacji w ostatnich latach we Francji i Hiszpanii. Myślę jednak, że pewnym odniesieniem dla Polski mogą być te dwa ostatnie kraje, stąd przypuszczam, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat - przy istnieniu kilkunastu krematoriów - wskaźnik kremacji może osiągnąć u was ok. 10%.

* Obrzęd pochówku prochów wydaje się wielu osobom w Polsce czymś „gorszym”, zbyt skromnym w stosunku do tradycyjnej - wystawnej bardzo często u nas - ceremonii pogrzebowej, podczas której chowa się trumnę z ciałem zmarłego do ziemi. Czy styl „pogrzebu w skali mikro”, skromnego, oszczędnego leży w naturze kremacji i pochówku prochów?

- Nie widzę szczególnego związku między pogrzebem urny czy trumny a wystawnością pogrzebu, jego celebry, choć urna - nie da się ukryć - nie ma rozmiarów sarkofagu. Niemniej urnę można chować w sposób wielce ceremonialny, z wszelkimi szykanami przypisanymi do tradycyjnej ceremonii pogrzebowej. Rozwinięta w Polsce kultura pogrzebu podsuwa tu chyba wiele możliwości zorganizowania okazałej uroczystości pożegnania, jeśli ktoś ma takie życzenie. Problem zachowania wartości religijno - obyczajowych obrzędu pogrzebowego, bo o to prawdopodobnie wam tu chodzi, dotyczy w tym samym stopniu pochówku z urną, co z trumną, i sprostada się nie do wielkości skrzyni, ile raczej do intensywności przeżyć duchowo - religijnych, stosunku do zmarłych, do człowieka i jego godności. Jest on po prostu funkcją kultury i duchowości danego kraju, społeczności lokalnej, rodziny zmarłego, konkretnego kapłana czy mistrza ceremonii pogrzebowej.

* Reprezentowana przez Pana Firma jest jedną z najlepszych na świecie w projektowaniu, produkcji i instalacji urządzeń kremacyjnych. Jakie czynniki określiły tę pozycję?



Siedziba firmy „Evans Tabo Universal” w Leeds

– Wynika ona z czterdziestoletnich prawie doświadczeń badawczych, technologicznych, produkcyjnych i użytkowych, a także ze sposobu zarządzania firmą, z jej potencjału i kapitału, z właściwej struktury zatrudnienia, preferującej najwyższej klasy specjalistów. O naszych sukcesach decyduje też ścisła współpraca konstruktorów z naukowcami i stosowanie najnowocześniejszych technologii spalania, a także najlepszych materiałów i zaawansowanych technologicznie komputerów, sterujących procesami kremacji. Dzięki temu praca każdego z naszych pieców gwarantuje przestrzeganie najostrzejszych norm ochrony środowiska i emisję spalin na śladowym poziomie, nieszkodliwym dla otoczenia. Nasze instalacje zgodne są z normami unijnymi, dotyczącymi krematoriów - Dekretem 94-1117 z 20 grudnia 1994 r. i Rozporządzeniem z 29 grudnia 1994 r., a ponadto odpowiadają europejskiej normie jakości CE.

*** Co oferujecie Klientom w Polsce, uwzględniając specyfikę ich potrzeb, znając warunki demograficzne, gęstość zaludnienia, statystykę zgonów, obyczajowość, a w końcu - skromny portfel samorządów lokalnych, z których opłacane będą z reguły inwestycje kremacyjne w naszym kraju?**

– Za pośrednictwem naszego partnera i dystrybutora, firmy „Hygeco Polska”, chcemy sprzedawać kilka typów urządzeń kremacyjnych. Ich cena, technika obsługi, konstrukcja i parametry, a także „nasyconie” wysokimi technologiami uwarunkowane są lokalnymi potrzebami i możliwościami finansowymi. W przypadku waszych większych miast wojewódzkich, ja preferowałbym przede wszystkim piece Serii 2100 F. Piece te - zależnie od zamówienia - produkujemy w fabryce i dostarczamy do miejsca instalacji albo też składamy je i instalujemy w krematorium. Każdy z nich pozwala wykonać 1500 kremacji rocznie oraz do 20 kremacji dziennie, jednym ciągiem, bez ryzyka przegrzania urządzenia. Średni czas kremacji wynosi w nim ok. godziny. Sprzęt ten zawiera rozdrabniacz szczątków, będący rodzajem młynka, oraz urządzenie do automatycznego wprowadzania trumny w czasie krótszym niż 20 sekund, co jest wymagane przez przepisy europejskie. Wprowadzanie każdego pieca jest sterowane au-

tomatycznie, ale możliwe jest natychmiastowe przejście do sterowania ręcznego - i odwrotnie - jeśli tylko zaistnieje taka konieczność. Dzięki zastosowaniu komputerowego sterownika programowalnego, można go automatycznie podgrzać, np. o światło przed przybyciem operatorów. Standardem jest - oczywiście - wyposażenie każdego pieca w urządzenia pomiarowe do monitorowania zawartości tlenu i śladów dymu, a także w sondy do pomiaru temperatury w komorze paleniskowej głównej i w komorze dopalania.

Nowoczesna konstrukcja gwarantuje utrzymanie w komorze dopalania temperatury co najmniej 850 st. C oraz minimalny czas zostawiania gazów, wynoszący 2 - 4 sekundy. Stosowane materiały ogniotrwałe i izolacyjne są najwyższej jakości, np. cegły mają wysoką zawartość tlenu glinowego, a materiały izolacyjne w obudowie pieca, we wlocie i jego zasuwie są wzmocnione krzemianem wapnia. Wszystko to pozwala na utrzymanie bardzo wysokich temperatur - pozostałych po poprzednich kremacjach - nawet po dłuższym, całkowitym zatrzymaniu pieca, a więc oszczędza to zużycie paliwa. W zależności od warunków i częstotliwości użytkowania pieca, na przykład roczne zużycie oleju opałowego - ale czynnikiem grzewczym może też być gaz - waha się w granicach 15-20 kg na jedną kremację.

*** Każdy - nawet najlepszy - piec wymaga przeglądów, napraw, obsługi serwisowej. Jak jesteście do tego przygotowani?**

– Pierwsze naprawy trzonu pieca i wspomników - połączone z częściową wymianą materiałów ogniotrwałych - należy przewidywać dopiero po ok. trzech latach eksploatacji i wykonaniu ponad trzech tysięcy kremacji, podczas których należy przestrzegać wszystkich reżimów technologicznych i konserwatorskich, określonych przez producenta. Od sposobu i warunków eksploatacji pieca zależy też częstotliwość wymiany części, ale nasze doświadczenia pokazują, że do najczęściej wymienianych elementów należą elektryczne czujniki temperatury. Są to niedrogie standardowe części i można je szybko i łatwo wymienić. Możemy zaproponować różne umowy na konserwację, obejmującą części i robociznę. W zależności od wybranej opcji, kontrakty te obejmują od dwóch do czterech wizyt w roku, z pełnym raportem pisemnym przekazywanym klientowi.

Kapłani słynnych nekropolii

Ksiądz doktor Krzysztof Tadeusz Sojka - Kapelania Cmentarza Rakowickiego w Krakowie

Od 22. lat ksiądz Krzysztof T. Sojka (l. 60; święcenia kapłańskie w 1963 r.) pracuje w Kapelani Cmentarza Rakowickiego, gdzie kapelanem jest od 1987 r. Wspólnie z ks. Jerzym Bukalskim asystuje przy pogrzebach osób zameldowanych poza Krakowem (których jest tu organizowanych ok. 160 rocznie), święci groby po ekshumacjach, zajmuje się sprawami związanymi z użyczeniem kaplicy, ufundowanej w 1862 r. przez Annę i Ludwika Helclów - do pogrzebów greko-katolickich, ewangelicko-augsburskich, prawosławnych i rzymsko-katolickich, a także przyjmuje intencje na msze święte, odprawiane w cmentarnej kaplicy.

„Rakowice” to obszerny dział w historii Krakowa (poświęcimy temu wkrótce obszerną publikację). Zamożni fundatorzy, Helclowie, ufundowali - oprócz kaplicy - także duży dom przy cmentarzu (z pomieszczeniami dla księdza i jego pomocników), oddany w dożywocie Kapelani. Przywileje te potwierdziły władze miasta. Niemniej w 1970 r. większość domu bezprawnie „przewłaszczone”, oddając go w użytkowanie krakowskiemu Zarządowi Cmentarzy Komunalnych. Dopiero trzy lata temu - staraniem księdza kardynała Franciszka Macharskiego i prezydenta miasta Józefa Lassoty - trzy pomieszczenia z całej darowizny Helclów powróciły do Kapelani. O zwrot pozostałej części toczy się nadal spór. Trwa on w sytuacji niezbędnej współpracy Kapelani z Zarządem Cmentarzy Komunalnych, któremu ksiądz Sojka zarzu-

ca - jako administratorowi - brak elastyczności w narzucaniu harmonogramu pogrzebów, sztywno regulującego terminy pochówków w grobowcach i grobach ziemnych.

„Rakowice” są już cmentarzem zamkniętym, odbywają się na nich tylko dochowania, stąd ksiądz kapelan traktuje kremację jako sposób na przedłużenie okresu funkcjonowania zabytkowej nekropolii, także m.in. poprzez wykorzystanie rodzinnych grobowców do pochówku um z prochami po skremowanych szczątkach ich właścicieli. Jednocześnie ks. Krzysztof Sojka sam opracowuje rytuały dostojnego, godnego pożegnania i pogrzebu um z popiołami.

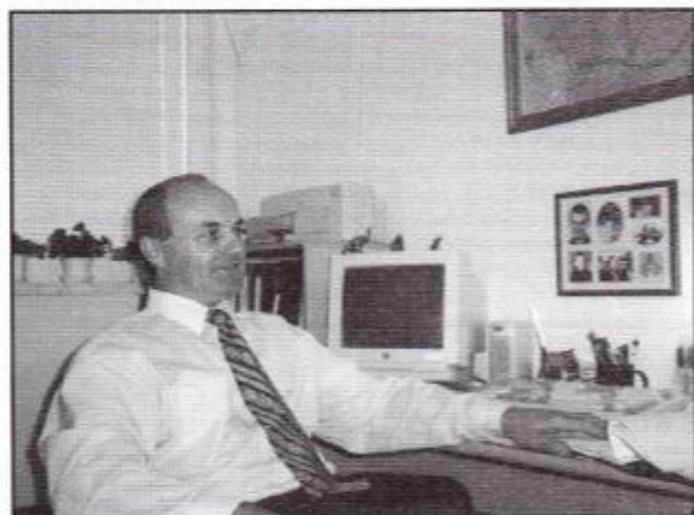


Kapelania Cmentarza Rakowickiego
ul. Rakowicka 26/ 18, 31-510 Kraków
tel./ fax (0-12) 413-30-73
godz. 9.00-14.30 (pon.-pt.)

Inż. JERZY BABIEL, Przedsiębiorstwo BAUTEX

NOWY PRODUCENT KARAWANÓW

Specjalista od nadwozi, Jerzy Babel od ubiegłego roku wytwarza zabudowy i montuje samochody pogrzebowe w fabryce w Ostródzie, sprzedając je - pod marką BAUTEX - w kraju, a także na Węgrzech, w Słowenii i Rumunii. W tej chwili - na bazie Daewoo-Polonez Truck - kończy montaż najnowszych karawanów, w wersji kabiny 2-, i 5-osobowej, dla przedsiębiorstw funeralnych w Trójmieście, Lublinie i Świętochłowicach. Obie wersje pojazdów - ST i DC - mieszczą dwie trumny. Mimo wielu zamówień, inż. Babel obiecuje każdemu nowemu zleceniodawcy czterytygodniowy termin realizacji i - zainteresowanym dzierżawą - atrakcyjne warunki leasingu. Nie wymaga przedpłaty przy przyjmowaniu zamówienia.



Dyrektor BAUTEX-u inż. Jerzy Babel

Właściciel BAUTEX-u doświadczenia projektowe i konstruktorskie zdobywał przed laty w warszawskim „Motoprojekcie”, niemniej najwięcej wiedzy wyniósł, pracując nad Nową Tłoczną Nadwoziową w stołecznej Fabryce Samochodów Osobowych. Kolejny efekt projektowania, to limuzyna pogrzebowa na podwoziu Poloneza Truck DC. „Pracując jako konstruktor w prywatnej firmie Bella - czytamy o Jerzym Babelu w biograficznym informatorze pogrzebowo-cmentarnym „Almanach Funeralny - Kto jest kim” - stał się współtwórcą tego modelu. Chcąc rozwijać własne pomysły w szerszym i niezależnym zakresie, inż. Babel założył w 1999 r. własną firmę: zakład produkcji samochodów pogrzebowych (...).”

Właściciel BAUTEX-u czyta prasę branżową, zapoznając się z tendencjami w motoryzacji funeralnej na świecie, ściśle współpracuje też z fachowcami w dziedzinie produkcji zabudów z materiałów poliestrowo-szkłanych, dzięki czemu wytwarzane przez jego firmę pojazdy pogrzebowe cechują się sprawnymi rozwiązaniami technicznymi i nowoczesną sylwetką. - Ale udane modele to w dużej mierze zasługa wielu przedsiębiorców pogrzebowych - twierdzi J. Babel. - Ich uwagi, często krytyczne, o istniejących pojazdach i sugestie co do potrzeb - zwłaszcza w sprawach lo-

kalnych ceremonii pogrzebowych - sprawiają, że nowe rozwiązania są wygodniejsze, niezawodne i funkcjonalne. Dla mnie niezwykle ważna jest dobra współpraca z krajowymi partnerami, stąd każde zaproszenie na targi i prezentacje branżowe oraz do zakładów pogrzebowych traktuję jako wyróżnienie. W istocie bowiem idzie o to, by nowoczesną technikę i technologię harmonizować z bogatymi tradycjami polskiego pogrzebownictwa.



Oprócz 5-osobowej wersji karawanu DC (prezentowanej na str. VII barwnej okładki), firma oferuje też wersję 2-osobową ST (na zdjęciach powyżej).

Inż. Jerzy Babel, Przedsiębiorstwo BAUTEX
ul. H. Junkiewicz 6/41, 03-543 WARSZAWA
tel./ fax (0-22) 678-16-08, kom. 0-603/ 653-987
REKLAMA BARWNA - VII strona okładki.

* Część informacji wykorzystanych w niniejszej publikacji pochodzi z informatora biograficznego branży pogrzebowej i cmentarnej „ALMANACH FUNERALNY - KTO JEST KIM”, wydanego na przełomie 1999/ 2000 r. przez warszawską oficynę ATANEA.

OD NUMERU 2. „MEMENTO” TYLKO W PRENUMERACIE

Tylko ten numer DF „MEMENTO”, pierwszy (oznaczony jako 1-2), otrzymujecie Państwo bezpłatnie. Numer drugi trafi tylko do tych przedsiębiorstw i instytucji, które albo opłacą roczną prenumeratę (125 zł), albo zamówią egzemplarz pojedynczego numeru (30 zł). Te dwie formy kupna naszego piśma umożliwi Państwu blankiet prenumeraty, zamieszczony poniżej.

W najbliższym numerze 2. DF „Memento” (marzec/ kwiecień) opublikujemy między innymi:

- relację ze spotkania sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Rudnickiego z administratorami i przedsiębiorcami pogrzebowymi;
- tekst o rytuałach i sposobach pochówku urn z prochami zmarłych;
- reportaż o przedsiębiorstwie „Zieleń” w Gdańsku i jego nowoczesnych obiektach funeralnych;
- sylwetki administratorów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych;
- fragmenty książki wspomnieniowej jednego z największych przedsiębiorców pogrzebowych w Europie, Jaquesa Marette'a;
- interesujące informacje o samochodach pogrzebowych;
- jak zawsze przydatne reklamy producentów trumien, urn i akcesoriów techniki funeralnej i cmentarnej.

dwumiesięcznik
funeralny **MEMENTO**
ISSN 1427-8436
Rok I Nr 1 (1-2)
Styczeń/Luty 2000 r.

• cmentarze • usługi pogrzebowe • akcesoria • technika •

**Komunalny Cmentarz Południowy
w Warszawie
- najnowocześniejsza nekropolia
w Polsce**

- O piecach i technice kremacji - mówi R. Chamberlain z EVANS TABO UNIVERSAL
- Targi pogrzebowe w Paryżu
- Nowe karawany

Wypełnij, wtnij, wyslij

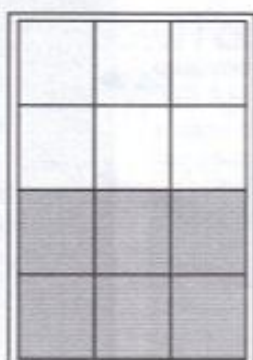
♦ BLANKIET PRENUMERATY DWUMIESIĘCZNIKA FUNERALNEGO „MEMENTO”

<p>Pokwitowanie dla wpłacającego zł.....</p> <p>Słownie _____ złotych: _____</p> <p>Wpłacając.....</p> <p>dokładny adres _____</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku zł.....</p> <p>Słownie _____ złotych: _____</p> <p>Wpłacający.....</p> <p>dokładny adres _____</p>	<p>Odcinek dla banku/poczty zł.....</p> <p>Słownie _____ złotych: _____</p> <p>Wpłacający.....</p> <p>dokładny adres _____</p>
<p>Na rachunek: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy PKO BP X O Warszawa 10201101-812078-270-201</p>	<p>Na rachunek: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy PKO BP X O Warszawa 10201101-812078-270-201</p>	<p>Na rachunek: Polskie Stowarzyszenie Kre- macyjne i Administratorów Cmentarzy PKO BP X O Warszawa 10201101-812078-270-201</p>
<p>Stempel _____ Podpis przyjmującego _____</p>	<p>Stempel _____ Podpis przyjmującego _____</p>	<p>Stempel _____ Podpis przyjmującego _____</p>

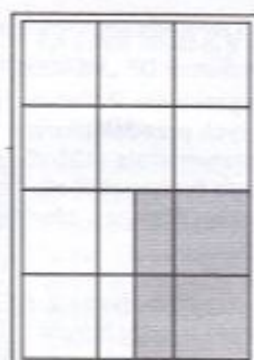
CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ W DF „MEMENTO”



Reklama barwna: 1 800 zł
Reklama czarnobiała: 1000 zł



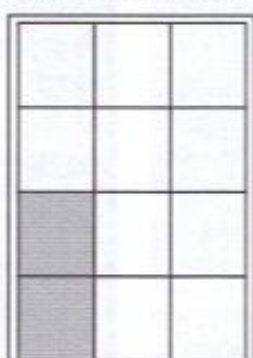
Reklama barwna: 1000 zł
Reklama czarnobiała: 550 zł



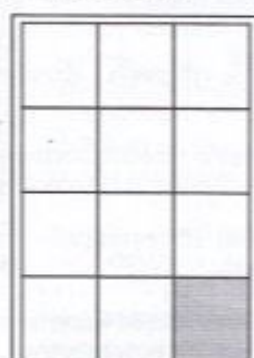
Tylko reklama
czarnobiała: 300 zł



Reklama czarnobiała: 150 zł



Reklama czarnobiała: 150 zł



Ogłoszenie drobne: 80 zł

Uwaga: Do wszystkich cen doliczamy 22% VAT.

Wypełnij, wytnij, wyślij

♦ BLANKIET PRENUMERATY DWUMIESIĘCZNIKA FUNERALNEGO „MEMENTO”

<p>Odcinek dla banku/poczty</p> <p>Zamawiam prenumeratę Dwumiesięcznika Funeralnego „Memento” w 2000 r.</p> <p>Cena prenumeraty pięciu najbliższych numerów - 125 zł. Cena pojedynczego numeru poza prenumeratą - 30 zł.</p> <p>Liczba egzemplarzy tego samego numeru</p> <p>Oplata (zł):</p> <p>Upoważniamy PSKiAC do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu. NIP:</p> <p>..... Pieczęć i podpis zamawiającego</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku</p> <p>Zamawiam prenumeratę Dwumiesięcznika Funeralnego „Memento” w 2000 r.</p> <p>Cena prenumeraty pięciu najbliższych numerów - 125 zł. Cena pojedynczego numeru poza prenumeratą - 30 zł.</p> <p>Liczba egzemplarzy tego samego numeru</p> <p>Oplata (zł):</p> <p>Upoważniamy PSKiAC do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu. NIP:</p> <p>..... Pieczęć i podpis zamawiającego</p>	<p>Pokwitowanie dla wpłacającego</p> <p>Zamawiam prenumeratę Dwumiesięcznika Funeralnego „Memento” w 2000 r.</p> <p>Cena prenumeraty pięciu najbliższych numerów - 125 zł. Cena pojedynczego numeru poza prenumeratą - 30 zł.</p> <p>Liczba egzemplarzy tego samego numeru</p> <p>Oplata (zł):</p> <p>Upoważniamy PSKiAC do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu. NIP:</p> <p>..... Pieczęć i podpis zamawiającego</p>
---	--	--

książki ♦ książki ♦ książki ♦ książki ♦ książki ♦ książki

**Pierwszy podręcznik:
„PRAWO DO GROBU”
- akty prawne i komentarze**

Tytuł pionierskiej pracy „Prawo do grobu. Zagadnienia cywilistyczne”, autorstwa sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Rudnickiego, nieco myli, zawężając zawartą w niej treść. W istocie bowiem jest to - pomijając obszernie potraktowaną problematykę naturalnego prawa każdego człowieka do godnego pochówku i ochrony jego pamięci - pierwszy w naszej historii tak obszerny komentarz do prawa „cmentarno-pogrzebowego”, wzbogacony o przepisy kodeksowe, ustawy, konkordat, umowy, rozporządzenia i zarządzenia, i inne akty prawne, regulujące sprawy ostatniej posługi i cmentarnictwa.

Książka zawiera ponadto orzeczenia sądowe w sprawach dóbr osobistych związanych z kultem pamięci zmarłych i z przepisami „ustawy cmentarno-pogrzebowej”, a także projekt nowego „prawa funeralnego” (przygotowanego parę lat temu przez stowarzyszenia branżowe) oraz międzyresortowy projekt rozporządzenia „w sprawie postępowania ze zwłokami osób zmarłych, urzędowania cmentarzy, prowadzenia dokumentacji cmentarnej, kremacji oraz przedsiębiorstw pogrzebowych”.

Na zasadzie ciekawostki, mającej jednak ogromne znaczenie historyczno-, i porównawczo-prawne, sędzia St. Rudnicki przytacza postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 1846 r., zawierające „przepisy względem grzebania ciał zmarłych”, którego

Dokończenie na str. 20

**„ALMANACH FUNERALNY
- KTO JEST KIM”**

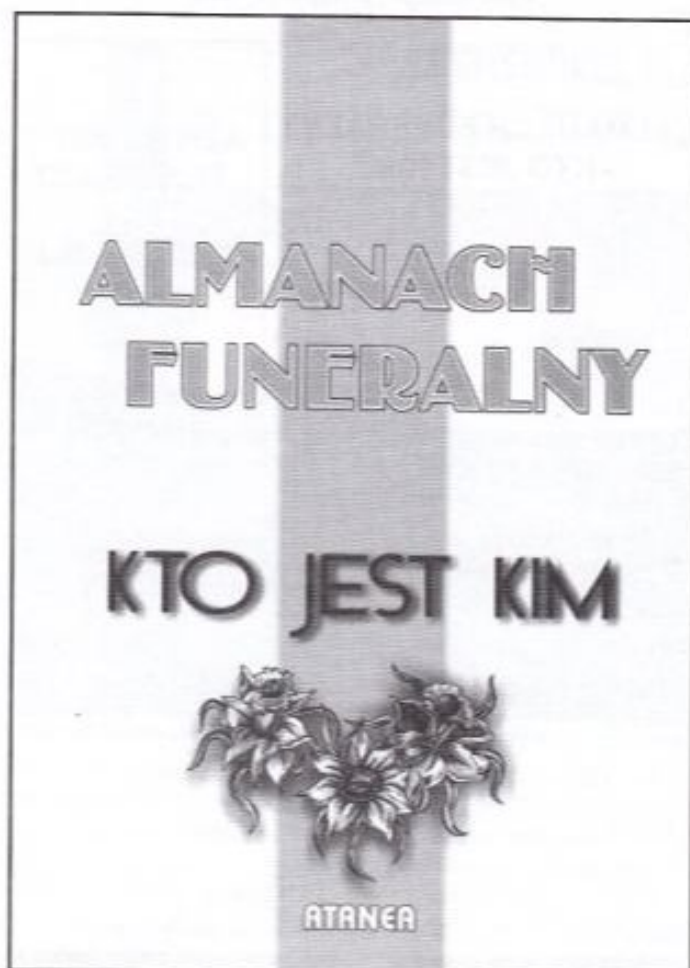
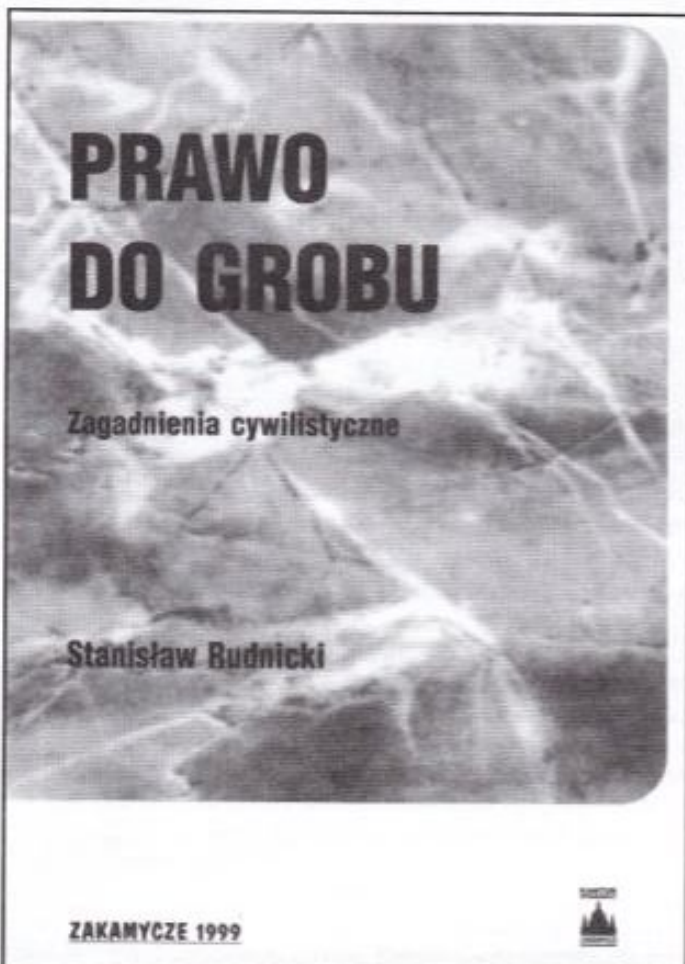
**- przewodnik po biografiach, usługach,
hurtowniach i wytwórniach akcesoriów**

Okazale i elegancko wydany „Almanach Funeralny - Kto jest kim” (książka zbliża się do formatu A-4 i liczy przeszło 300 stron) jest pierwszą na naszym rynku pracą, podejmującą próbę reportażowego opisu specyficznego środowiska osób, zajmujących się ostatnią posługą i cmentarnictwem - próbą określenia ich motywacji i poglądów, systemu wartości, charakterów, statusu zawodowo-materiałowego, etyki profesjonalnej, pasji, a także po prostu próbą opisu ich specyficznych stanowisk pracy i zajęć.

W książce opisano ok. 150 przedsiębiorców, administratorów cmentarzy, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, przy okazji ujawniając ich problemy, wynikające z braku znowelizowanego „prawa cmentarno-pogrzebowego” i patologii środowiskowych, z agresywnej konkurencji, z ograniczeń nakładanych przez prawa podatkowe i samorządowe, z niechętnego często odbioru ich profesji w społeczeństwie. Bez wątpienia jest to książka ciekawa, obalająca wiele stereotypów, ciężących nad tą branżą. Portretuje bowiem ludzi z inicjatywą, aktywnych publicznie (wśród opisywanych przedsiębiorców i administratorów jest kilku radnych i działaczy partyjnych), często wszechstronnie wykształconych i w rozmaity sposób utalentowanych.

„Almanach...” otwiera adres okolicznościowy („Wasza praca jest służbą”) duszpastersza środowiska ks. **Tomasza Króla**, a kończy informacja o Polskim Stowarzyszeniu Kremacyjnym i Administratorów Cmentarzy. Interesująco o swej pracy i środowisku mówią liderzy

Dokończenie na str. 20



książki • książki • książki • książki • książki • książki

**„ALMANACH FUNERALNY
- KTO JEST KIM”**

Dokończenie ze str. 19

Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych **Łukasz Koperski** i **Marek Gójski**, a ich opinie uzupełniają - bądź im się mimowiednie przeciwstawiają - inni prywatni, znani przedsiębiorcy: **Barbara Wilk**, **Janusz Kościukiewicz**, **Krzysztof Sobczak**, **Bernadetta Fuchs**, **Ryszard Walicki**, **Andrzej Dębiński**, **Stanisław Frydrysiak**, **Janusz Grzelecki**, **Ewa i Lech Łosiowie**, **Michał Lewandowski**, **Jadwiga i Zenon Rembijewscy** i inni, znani z wystaw i konferencji środowiskowych. Duży walor poznawczy i intelektualny zawierają wypowiedzi dyrektorów funeralnych, kierujących dużymi firmami komunalnymi bądź wywodzących się z nich (**Andrzej Kammer**, **Janusz Kwatera**, **Eugeniusz Szlingiert**, **Hubert Galon**, **Włodzimierz Adamczyk**), a także zarządców cmentarzy (**Jan Porycki**, **Marian Kolczyński**, **Zofia de Mezer-Uciechowska**, **Edmund Rauba**, ks. kapłan **Krzysztof Sojka**). Osobny rozdział stanowią teksty o dystrybutorach i producentach (w równej mierze interesujące od strony handlowej, co w ujęciu biograficznym): **Bogdanie Czartoryskim**, **Jolancie Krokoszowej**, **Małgorzacie i Ryszardzie Liebchenach**, **Iwonie i Cezarym Świtkowskich**, **Lidii i Piotrze Szymtach**.

Książka na pewno przyda się w każdej firmie, związanej z ostatnią posługą, już to jako ciekawa lektura o walorze porównawczym, już to jako informator handlowo-usługowy. Obecnie powstaje jej druga edycja, uzupełniona o bazę teleadresową przedsiębiorstw pogrzebowych i administracji cmentarzy oraz obszerny dział reklamowy.

„Almanach Funeralny...” można nabyć za zaliczeniem pocztowym, kierując zamówienie faksem lub listem poleconym pod adres: **ATANEA s.c.**, ul. Egejska 5/35, 02-764 Warszawa, fax/ tel. 842-85-65, 842-02-98.

**Pierwszy podręcznik:
„PRAWO DO GROBU”
- akty prawne i komentarze**

Dokończenie ze str. 19

przepisy obowiązywały w II RP aż do 1932 r.

Książkę - napisaną piękną, przystępną polszczyzną - rekomendujemy, jako niezbędną lekturę, każdemu przedsiębiorcy pogrzebowemu i administratorowi cmentarza. Powstawała ona m. in. we współpracy ze stołecznym Zarządem Cmentarzy Komunalnych, stąd też prezentacja struktury prawnej, Statutu ZCK i regulaminu cmentarza, służą w „Prawie do grobu” za przykłady uregulowania zarządu cmentarzami komunalnymi. **Właściciele firm pogrzebowych wiele wynieść mogą z lektury Rozdziału III (m.in.: „Umowa o usługi pogrzebowe”, „Uprawnienie do pochowania”, „Prawne znaczenie woli zmarłego w sprawie pochowania jego zwłok”, „Prawna skuteczność porozumień w przedmiocie pochowania zwłok”), natomiast zarządcom nekropolii komunalnych i wyznaniowych (parafialnych) szczególnie polecamy Rozdział IV, poświęcony m. in. „Charakterowi prawnemu cmentarza”, „Zakładaniu cmentarzy”, „Nabywaniu nieruchomości cmentarnych”, „Sytuacji prawnej nieruchomości zajętej pod cmentarz”, strukturo, urządzaniu i zamykaniu nekropolii.**

„Prawo do grobu” liczy bez mała 300 stron, zostało wydane w 1999 r. przez oficynę „Zakamycze”. Książkę można nabyć za zaliczeniem pocztowym w Polskim Stowarzyszeniu Kremacyjnym i Administratorów Cmentarzy, wysyłając zamówienie listem poleconym bądź faksem: **Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy**, ul. Wóycickiego 14, 01-938 Warszawa, fax/ tel. (022) 826-87-60, tel. (0-22) 834-84-60.

Cena jednego egzemplarza - 35 zł



ZAMÓWIENIE

**„ALMANACH FUNERALNY
- KTO JEST KIM”**

ATANEA s.c.



Zamawiam za zaliczeniem pocztowym „ALMANACH FUNERALNY - KTO JEST KIM”.*)

Ilość egzemplarzy.....
(słownie:.....)

Data.....
NIP.....

*) Jednocześnie upoważniamy do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy.

.....
(Instytucja/ firma, adres, pieczętka) (Osoba zamawiająca, podpis, pieczętka)

Cena jednego egzemplarza - 55 zł



ZAMÓWIENIE

**„PRAWO DO GROBU.
Zagadnienia cywilistyczne”**

**Polskie Stowarzyszenie
Kremacyjne
i Administratorów Cmentarzy**



Zamawiam za zaliczeniem pocztowym „PRAWO DO GROBU. Zagadnienia cywilistyczne” Stanisława Rudnickiego. *)

Ilość egzemplarzy.....
(słownie:.....)

Data.....
NIP.....

*) Jednocześnie upoważniamy do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy.

.....
(Instytucja/ firma, adres, pieczętka) (Osoba zamawiająca, podpis, pieczętka)

Nie ma zgody radnych na modernizację urządzeń

Historyczne krematorium w Jeleniej Górze

Pomysł budowy kaplicy cmentarnej wraz z krematorium na jeleniogórskim cmentarzu zrodził się w 1910 r. Ówczesni rajcowie powołali specjalną komisję, intensywnie korespondującą z innymi miastami niemieckimi, które wcześniej zdecydowały się na budowę u siebie krematorium. Ostatecznie zdecydowano się na instalację zaprojektowaną przez miejskiego radcę budowlanego Kuhnemanna. Kaplicę z krematorium wzniesiono w 1914 r. na nowo włączonyj części cmentarza. Dwa piece krematoryjne - gazowy i węglowy - umieszczono w dwukondygnacyjnych podziemiach kaplicy, gdzie ciała zmarłych miały być transportowane windą. Urny ze szczątkami chowano naprzeciwko wejścia kaplicy, na Polu Urnowym, w tzw. Łasku Brzozowym.



Kiedy w 1945 r. w Jeleniej Górze zaczęli osiedlać się Polacy, instalacja kremacji zwłok była w pełni sprawna. Nikt jednak wtedy nie myślał, aby z niej korzystać. Przeszkadzały doświadczenia z „obozów śmierci” i tradycje pogrzebowe osiadłej tu ludności.

O uruchomieniu ponemieckich pieców na jeleniogórskim cmentarzu komunalnym zaczęto mówić głośniej dopiero w latach osiemdziesiątych. Wtedy to kilka dużych miast zaczęło zabiegać o uruchomienie u siebie zakładów kremacji zwłok. Instalacje tego typu (piece łukowe) okazały się jednak bardzo drogie i w tym czasie nikogo nie było stać na ich zakup. Wtedy

też przypomniano sobie o jeleniogórskim krematorium. Wstępnie oceniono, że przywrócenie sprawności tutejszym urządzeniom będzie wymagało relatywnie niewielkich nakładów. W trakcie kolejnych narad dyrektorów przedsiębiorstw komunalnych ustalono, że wszyscy zainteresowani będą partycypowali w kosztach przywrócenia krematorium do użytku. W za-

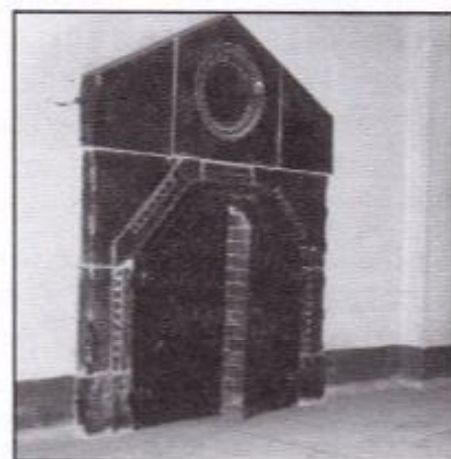


mian zaś mieszkańcy z różnych zakątków kraju będą mogli korzystać z usług jeleniogórskiego zakładu kremacji zwłok.

Ostatecznie nie udało się zrealizować tej koncepcji. Jej twórcom zarzucono nieliczenie się opiniami społecznymi oraz pominięcie kwestii związanych z ochroną śro-

dowiska. Oba te argumenty okazały się nośne, tym bardziej, że cmentarz zlokalizowany jest blisko parku, osiedla domów jednorodzinnych oraz nowo budowanego hotelu orbisowskiego.

Sprawę rozwiązania problemu oczyszczania spalin oraz wystawienia atestu modernizowanym urządzeniom zlecono krakowskiemu zespołowi rzeczoznawców. Po



kilkumiesięcznych badaniach ustalono, że piece nie posiadają zabezpieczeń odpowiadających współczesnym wymogom. Zalecono zakup palników z aparaturą kontrolno-sterującą oraz instalację urządzeń odpylających. Dodatkowo, zgodnie z obowiązującymi normami, należałoby wyprowadzić zawór gazowy na zewnątrz.

W ślad za opracowaniem powyższej dokumentacji nie poszły żadne decyzje rajców miejskich, choć od tego czasu Rada Miejska Jeleniej Góry dwa razy debatowała na ten temat. Zawsze w głosowaniu propozycji modernizacji i uruchomienia zakładu kremacji brakowało głosów „za”. Jedyne co udało się uchwalić, to dopłaty z kasy miejskiej do przewozów zmarłych do krematorium we Wrocławiu, jeśli pogrzebu poprzez kremację życzy sobie rodzina.

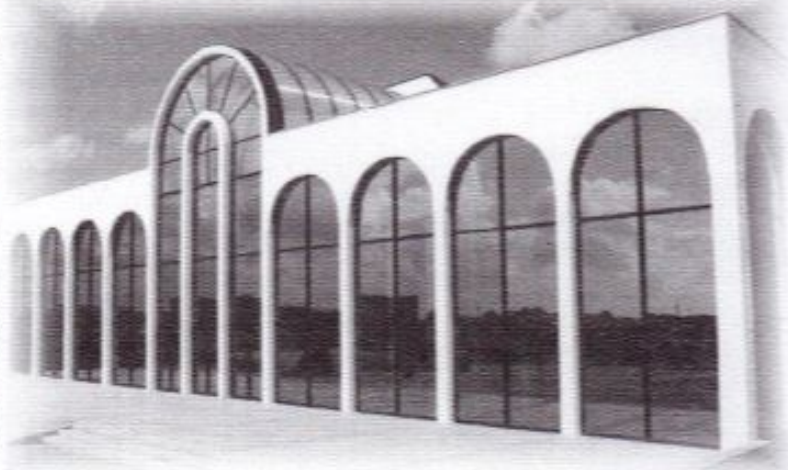
Usługi kremacyjne w stolicy Dolnego Śląska

Cmentarz Komunalny Oddział Psie Pole we Wrocławiu
51-315 WROCLAW, ul. Kielczowska 90
Tel./ fax (0-71) 345-74-72, tel. (0-71) 345-74-94

Zarząd Cmentarzy Komunalnych, 50-224 WROCLAW, pl. Strzelecki 19/ 21
e-mail: biuro@zck.wroc.pl, <http://www.zck.wroc.pl>

Warunkiem kremacji jest: • dostarczenie kopii aktu zgonu oraz pisemnej woli zmarłego lub innych świadectw dokumentujących taką wolę albo pisemnego oświadczenia najbliższego członka rodziny • wniesienie opłaty w kasie kancelarii cmentarza bądź na konto ZCK.

Zarząd Cmentarzy Komunalnych nie zajmuje się przewozem zwłok oraz nie sprzedaje trumien i urn. W związku z tym wszelkie sprawy dotyczące kremacji należy załatwiać za pośrednictwem dowolnego zakładu pogrzebowego. Za dodatkową opłatą może być odprawiona ceremonia pożegnania zmarłego. Na cmentarzu przy ul. Kielczowskiej dysponujemy nowoczesną chłodnią do przechowywania osób zmarłych.



SPOPIELARNIA ZWŁOK W WARSZAWIE



Zarząd Cmentarzy Komunalnych
ul. Powązkowska 43/ 45, 01-797 Warszawa

Zgłoszenia kremacji zwłok przyjmuje:

KANCELARIA CMENATARZA KOMUNALNEGO PÓLNOCNIEGO
ul. Wóycickiego 14, 01-938 WARSZAWA, tel. (0-22) 834-48-08, 834-49-32

Przy zgłaszaniu usługi należy przedstawić skrócony odpis aktu zgonu, oświadczenie (zgodę na kremację osoby zmarłej, członka rodziny bądź pełnomocnika) oraz wnieść w kasie Kancelarii Cmentarza opłatę. ZCK nie zajmuje się sprzedażą trumien i urn. W salach ceremonialnych Domu Przedpogrzebowego na cmentarzu można zamówić nabożeństwo. Przechowalnia - wyposażona w najnowocześniejsze chłodnie - posiada ponad sto miejsc, w tym na urny.



Zakład Kremacji na Cmentarzu Miłostowo w Poznaniu

Zlecenia przyjmuje:

SPÓŁDZIELNIA PRACY

Ośrodek Usług Pogrzebowych



61-777 POZNAŃ, ul. Woźna 15, tel. (0-61) 853-19-43, fax 852-93-20 (przez całą dobę)
Konto bankowe: WBK III O/ Poznań 356211-1052-136

Składając zlecenie należy dostarczyć akt zgonu, opłacić koszty usługi kremacyjnej w siedzibie "Universum", na poczcie lub w banku (a potwierdzenie wpłaty przesłać faksem). Uzgodnienia kosztów można dokonać telefonicznie.

"Universum" posiada własny transport żałobny, przechowuje i przewozi zwłoki oraz dostarcza urnę z prochami. Spopielenie odbywa się w trumnie wykonanej z materiałów palnych, niedopuszczalne są wszelkiego rodzaju okucia metalowe. Urny mogą być składane do grobów ziemnych, murowanych, grobowców, zatopione w morzu; prochy mogą być też rozsypane w Ogródzie Pamięci na poznańskich cmentarzach Miłostowo lub Junikowo.



W restauracji
"Nokturn",
znajdującej się
na terenie naszego
funerarium,
organizujemy
przyjęcia
okolicznościowe
(konsolacje i stypy)



PARK PAMIĘCI Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Sp. z o.o.

ul. Krańcowa 5, 41-707 RUDA ŚLĄSKA, tel./ fax (0-32) 242 70 77 (całodobowy),

biuro firmy czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00 oraz w soboty w godz. 8.00 - 13.00

PARK PAMIĘCI jest pierwszym na Górnym Śląsku krematorium, a także przedsiębiorstwem wykonującym kompleksowe usługi pogrzebowe. Posiada najnowocześniejsze urządzenia, legitymujące się certyfikatami amerykańskimi, kanadyjskimi i europejskimi. Zlecając usługę spopielenia ciała należy przedstawić: ♦ skrócony odpis aktu zgonu z USC ♦ pisemną wolę zmarłego lub zgodę najbliższego członka rodziny na spopielenie. Oferujemy trumny tradycyjne oraz duży wybór urn o różnych kształtach i kolorach, wykonanych z drewna, metalu i kamieni. Przewozimy zmarłych z domu, szpitala lub miejsca zgonu.

W obiekcie PARK PAMIĘCI znajdują się: ♦ sala ceremonialna, pozwalająca na celebrowanie pogrzebów w różnych obrządkach ♦ pomieszczenie wyposażone w komory chłodnicze ♦ kolumbarium - Ściana Pamięci z niszami na składanie urn ♦ groby ziemne urnowe.



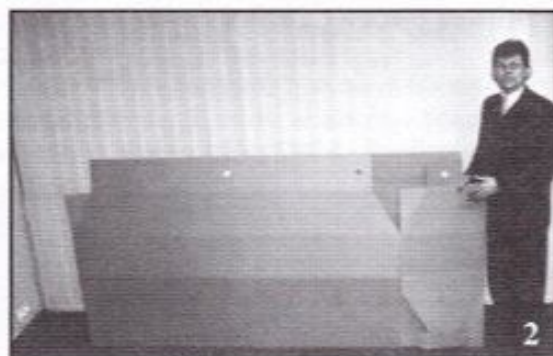
TRUMNA EKO-2000 z tektury

do kremacji i tanich pochówków tradycyjnych

Nowością na naszym rynku jest ekologiczna, tekturowa trumna EKO-2000, produkowana przez firmę „ROMARBANG” i oferowana przez pana Marka Gójskiego (na zdjęciu), współwłaściciela znanego warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego „Firma Gójscy” (d. „Charon”), Warszawa, ul. Grenadierów 34, tel. (0-22) 810-94-80. Prace nad trumną - podobne wytwarza się m.in. w Anglii, Francji, USA - trwały dwa lata, a efekt wart jest rekomendacji. Trumna waży tylko 12 kg i wytrzymuje obciążenie 150 kg. Wyrób jest szczelny, estetyczny (imituje drewno), nie przepuszczający płynów, łatwy w montażu (5-10 minut); kosztuje tylko 120 zł, przy czym jest sprzedawany w opakowaniach zbiorczych po 10 sztuk.



Grubość złożonej trumny (składa się ona z 5. warstw) wynosi nieco ponad 1 cm. W takiej postaci jej długość wynosi 245 cm, a szerokość - 120 cm. Jest to nieoceniony walor przy transporcie i magazynowaniu.



Ta sama trumna fotografowana „na płask” - widać w niej gotowe otwory montażowe (zakrętki z tworzywa sztucznego należą do standardowego wyposażenia).



Montaż dolnej części (dna) trumny, poprzez wkładanie jej boków w precyzyjnie wycięte otwory.



Przygotowanie nieprzeziątkowego wkładu kartonowego, powleczonego ekologicznym woskiem. Wkład składa się z dwóch części, łączonych dwustronnie klejonym plastrem, przygotowanym przez producenta.



Standardowe wyposażenie zawiera również estetyczny wystrój w postaci ekologicznej kapy i poduszki. Dodatkowo oferowane są również ubrania do kremacji.



Zabezpieczenie dna, poprzez skręcenie śrubami z tworzywa sztucznego.



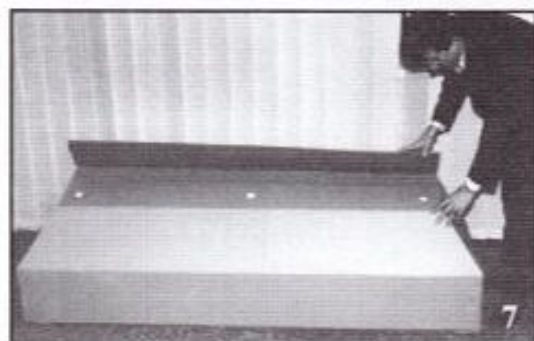
Specjalnie do trumny kremacyjnej przygotowano - zgodnie z wymogami zakładów kremacji - komplet pięciu sztuk drewnianych nóg (oferuje się je jako wyposażenie dodatkowe).



Gotowa trumna waży zaledwie 12 kg i wytrzymuje obciążenie 150 kg, co jest ewenementem na rynku trumien w Polsce.

Producent: Zakład Produkcyjny „ROMARBANG” s.c., Warszawa

„FIRMA GÓJSCY” s.c.



Zamykanie trumny polega na skręceniu czterech części wieka trumny trzema zakrętkami z tworzywa sztucznego. Po skręceniu tworzą one bardzo trwałą konstrukcję.

Wyłączny dystrybutor:
„FIRMA GÓJSCY”, Marek Gójski,
04-073 Warszawa, ul. Grenadierów 34
tel.kom. 0 601 99 59 59
tel./fax (0-22) 810 94 80

SANEXIM

05-092 LOMIANKI K. WARSZAWY
ul. Kwiatowa 14
tel./fax (0-22) 751-37-44
tel. (0-22) 751-08-15
tel. kom. 0-601 21-54-43



FRYZY DEKORACYJNE NA TRUMIENY

Oferujemy Państwu elementy dekoracyjne, zwane fryzami, służące do wykańczania trumien. Fryzy wykonywane są ze ścierny drzewnego i pozwalają nadać trumnom elegancji i oryginalny wygląd. Dysponujemy ok. pięćdziesięcioma wzorami fryzów, które dają stolarniom trumennym ogromne możliwości zdobnicze. Wśród wzorów znajdują się m.in. motywy roślinne, święte wizerunki, krzyże, narożniki, sceny rodzajowe (np. Ostatnia Wieczerza, Pieta),

fryzy dekoracyjne są plastikczne - po podgrzaniu (ale nie na otwartym ogniu) można je kształtować, np. przy nakładaniu na wypukłe lub wklęsłe powierzchnie i narożniki trumien.





Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług

„FIRMA JAKÓBCZAK”

05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
tel./fax (0-22) 783-58-06, tel. kom. 0 90 202 659 lub 0 601 252 344



**NOWA KOLEKCJA GARNITURÓW, PELERYN I KURTEK
DLA PRACOWNIKÓW FIRM POGRZEBOWYCH I SŁUŻB CMENTARNYCH,
a także tradycyjnie szeroki asortyment odzieży dla Zmarłych
po cenach niezmiennych od 1997 r.**

Możliwość rabatu. Oprócz wysyłki, dowóz większych partii odzieży własnym transportem.

Przedstawiamy tekturową TRUMNĘ EKO-2000

Ta trumna z tektury, imitująca drzewo, waży zaledwie 12 kg i wytrzymuje obciążenie 150 kg. Zastosowano ją zarówno W KREMACJI, jak i W TANIM POCHÓWKU TRADYCYJNYM, ku zadowoleniu Rodzin Zmarłych oraz obsługi krematoriów i służb cmentarnych. Trumna EKO-2000 użyta do kremacji skraca jej czas o ok. 30 minut.

**CENA PROMOCYJNA
TRUMNY EKO-2000**

**z wyposażeniem standardowym,
TYLKO 120 ZŁ**



Wyposażenie standardowe: * estetyczny wystrój * zakrętki do trumny * wkład z kartonu powlekanego woskiem (chroniący przed przesiąkaniem). Dodatkowo w sprzedaży, specjalnie do kremacji: * nogi drewniane (5 szt.) w cenie 10 zł za komplet * ubranie kremacyjne w cenie 80 zł * kołderka w cenie 20 zł. *Cena nie obejmuje kosztów dostawy!*

SPRZEDAŻ W OPAKOWANIU ZBIORCZYM PO 10 SZTUK

Producent: Zakład Produkcyjny „ROMARBANG”, Warszawa

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR:

„FIRMA GÓJSCY”, Marek Gójski,
04-073 WARSZAWA, ul. Grenadierów 34,
tel.kom. 0 601 99 59 59, tel./fax (0-22) 810 94 80



„FIRMA GÓJSCY” s.c.



Inż. JERZY BABIEL
03-543 WARSZAWA
ul. H. Junkiewicz 6/41
tel./fax (0-22) 678-16-08
tel. kom. 0-603 653-987

SAMOCHOODY POGRZEBOWE POLONEZ:

DC - pięciosobowe;

ST - dwuosobowe.

WSZYSTKIE WERSJE NA DWIE TRUMNY.

Zamknięcie klapy tylnej zamkiem na kluczyk.



TERMIN REALIZACJI: 4 TYGODNIE.

Atrakcyjne warunki leasingu. Przy przyjmowaniu zamówienia nie jest wymagana przedpłata.

Oferujemy:
URNY O WIELU FORMACH
Z KAMIENIA, METALU,
SZKŁA, BRĄZU, DREWNA...



HYGECO Polska Sp. z o.o.
05-092 ŁOMIANKI k. Warszawy
ul. Kwiatowa 14
tel./fax (0-22) 751-37-44
tel. (0-22) 751-08-15
e-mail: info@hygeco.com.pl

